

Droga Słupsk - Ustka. Kierowcy nagminnie ignorują czerwone światło na wahadłach str. 3



FOT. LUKASZ CAPAR



GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Czwartek
14.04.2022

Nr 87 (4635)
Nakład: 8.890 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,50 zł (w tym 8% VAT)

BYTÓW 36-LATEK ARESZTOWANY NA TRZY MIESIĄCE

Trzymał w telefonach filmy pedofilskie

Sylvia Lis
Z prokuratury

Na trzy miesiące do aresztu trafił Marcin M. z Bytowa, któremu przedstawiono zarzut posiadania filmów wideo przedstawiających treści pornograficzne z udziałem małoletnich. Mężczyznę w grudniu zatrzymał jeden z łowców pedofilów.

Prokuratura Rejonowa w Bytowie prowadzi śledztwo w sprawie posiadania w celu dalszego rozpowszechniania filmów wideo przedstawiających treści pornograficzne z udziałem małoletnich.

ŁOWCA PEDOFILÓW

- Śledztwo w tej sprawie zostało wszczęte z końcem grudnia zeszłego roku na podstawie zawiadomienia o przestępstwie złożonego przez jednego z łowców pedofilów, który podając się za 13-letnią dziewczynkę nawiązał kontakt internetowy z podejrzanym - informuje Paweł Wnuk, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Słupsku. - Sprawcą przestępstwa okazał się 36-letni mieszkaniec Bytowa, to jest Marcin M., któremu przedstawiono zarzut posiadania łącznie co najmniej czterech filmów wideo przedstawiających treści pornograficzne z udziałem małoletnich. Filmy Marcin M. przechowywał na zabezpieczonych u niego telefonach komórkowych, które następnie zostały podane badaniom biegłych.

Marcin M. przesłuchany w charakterze podejrzanego przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, przy czym ze złożonych przez niego wyjaśnień wynika, że ma skłonności o charakterze pedofilskim.

Na wniosek bytowskiej prokuratury wobec Marcina M. Sąd Rejonowy w Bytowie zastosował trzymiesięczny areszt.

Marcin M. uprzednio był już karany sądownie za popełnienie podobnego przestępstwa o charakterze pedofilskim na karę pozbawienia wolności, w związku z czym obecnie będzie odpowiadał w ramach recydywy. Za popełnienie zarzucanych mu czynów tak więc grozi mu teraz kara do 15 lat pozbawienia wolności.

OBYWATELSKIE ZATRZYMANIE

Przypomnijmy, sprawa ujrzała światło dzienne w grudniu. Wówczas na jednym z portali społecznościowych skupiających mieszkańców Bytowa pojawił się film sugerujący obywatelskie zatrzymanie pedofila.

Autor nagrania nagrywał nieznanego mężczyznę, który znajdował się na klatce schodowej bloku. Ten na początku prosił: czy możemy się dogadać? Autor filmu ignorował pytanie, a następnie spytał o imię. Młody mężczyzna odpowiedział: Marcin, padały kolejne pytania: gdzie jesteście i ile

masz lat? I ponownie odpowiedź bohatera filmu: w Bytowie, mam 35 lat.

Mężczyzna dopytywał zatrzymanego, czy pisał z 13-latką, ile dziewczyn było. Ten odpowiadał, że kilka, może z pięć. Z dalszej części nagrania można było się dowiedzieć, że 35-latek dopytywał dziewczyny o bieliznę, miał też wysłać nastolatkom zdjęcia swoich intymnych miejsc. Miał też prosić dziewczynki o przesłanie zdjęć ich okolic intymnych. Miał też proponować im seks. Padało sformułowanie, że pociągają go nieletnie dziewczyny. W dalszej części nagrania zatrzymany twierdził, że „teraz mam przechłapanie, bo ludzie się dowiedzą i jest mi wstyd”. Pod koniec ponownie prosił, czy może się dogadać. Autor nagrania zdecydowanie odmówił.

- Pisałeś do 13-letniej dziewczyny i chcesz się dogadać? Z prokuratorem się dogadasz, z policjantami się dogadasz. Udostępnimy Ci telefon i sam zadzwonisz na 112, a jeśli tego nie zrobisz, my to zrobimy. Nie dogadamy się. W momencie, gdy zacząłeś pisać do dzieci, sam sobie nagrabiłeś - mówił autor filmu i o sprawie powiadomił policję.

Wówczas Marcinowi M. postawiono zarzuty i wszczęto śledztwo. Obecnie, po zgromadzeniu dowodów oraz przesłuchaniu podejrzanego prokuratura wystąpiła obecnie o zastosowanie aresztu na trzy miesiące.

©©

Prezydent RP Andrzej Duda z prezydentami krajów bałtyckich w Kijowie str. 8

Makabryczna zbrodnia dokonana przez pewnego fryzjera z Piekar Śląskich. Udusił swoją kochankę po upojnej nocy str. 11

Matki, żony i kochanki. Skandale obyczajowe w przedwojennej Polsce. Str. 10

POD
PARAGRAFEM

Pomorska kurator oświaty z wizytą w szkołach, w których uczą się mali Ukraińcy str. 3

Powstają projekty budowlane morskiej farmy wiatrowej Baltic II i bazy serwisowej w Ustce str. 4

Fukcjonariusze zamknęli kolejne miejsca nielegalnego hazardu str. 4

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



FOT. LUKASZ CAPAR

SŁUPSK

82. rocznica Zbrodni Katyńskiej

Wczoraj na Starym Cmentarzu w Słupsku odbyła się uroczystość upamiętniająca ofiary Zbrodni Katyńskiej. Wyjątkowa, bowiem i wyjątkowy mamy czas, w którym na Ukrainie dzieją się rzeczy straszne, przypominające to, co 82 lata temu stało się w ZSRR, gdy zbrodniczy reżim postanowił zabić Polaków za to, że byli Polakami.

Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej na Starym Cmentarzu w Słupsku rozpoczął się od wystawienia posterunków honorowych. Następnie poczty sztandarowe oraz uczestnicy uroczystości zebraли się przy Krzyżu Katyńskim. Były przemówienia, krótka część artystyczna. Następnie delegacje składały kwiaty i zapalały znicze.

Uroczystość organizował Miejski Komitet Obchodów Świąt Państwowych i Rocznic Historycznych, któremu przewodzi prezydent Krysztyna Danilecka-Wojewódzka. W imieniu miasta głos zabrał wiceprezydent Marek Goliński, a współ-

nie kwiaty składała delegacja Rady Miejskiej, na czele z przewodniczącą Beatą Chrzanowską i przedstawicielami wszystkich klubów w radzie.

Były też poczty sztandarowe, przedstawiciele instytucji miejskich i marszałka. Kwiaty złożył Marek Biernacki, szef słupskiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego.

Przy krzyżu asystowało wojsko, wystawiono poczty sztandarowe. Byli przedstawiciele środowisk kombatanckich i Sybiraków. Ludzie, którzy pamiętają czasy, gdy o Zbrodni Katyńskiej oficjalnie nie można było mówić w Polsce.

Zbrodnia w Katyniu została popełniona przez NKWD przez rozstrzelanie wiosną 1940 roku co najmniej 21 768 obywateli Polski, w tym ponad 10 tys. oficerów Wojska Polskiego i Policji Państwowej, na mocy decyzji najwyższych władz ZSRR zawartej w tajnej uchwałce Biura Politycznego KC WKP z 5 marca 1940 r. Egzekucji dokonywano przez strzał w tył głowy. Grzegorz Hilarecki

Jutro w naszej gazecie PULS

● Żeby dobro zwyciężyło...
Specjalne wydanie wielkanocne
magazynu Puls.

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza ☎ 94 340 11 14
prenumerata.gdp@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

JEZUITA O. ADAM JUCHNOWICZ
I STUDENCI KATOLICKIEGO
UNIwersytetu LUBELSKIEGO
Triduum Paschalne

WIELKI CZWARTEK. ZAŚPIEWAJMY: SŁAW JĘZYKU TAJEMNICĘ

Msza Wieczery Pańskiej, którą sprawuje się w Kościele Katolickim wieczorem, właśnie w Wielki Czwartek stanowi początek Triduum Paschalnego. Zgodnie z przekazem Księgi Wyjścia Bóg polecił Mojżeszowi nakazanie Izraelitom, znajdującym się wówczas w niewoli egipskiej, by zaznaczyli krwią zabitego baranka swoje drzwi. Dzięki temu, w czasie zesłania na Egipt ostatniej plagi, czyli śmierci pierworodnych, domy Izraelitów były wolne od śmierci. Tak to zrodziło się święto Paschy, obchodzone 15 dnia miesiąca Nisan. Dla Żydów dzień zaczynał i kończył się wraz z zachodem słońca, zatem zachód słońca 14 dnia miesiąca Nisan rozpoczynał 15 dzień tegoż miesiąca.

Jezus Chrystus w przeddzień swojej męki obchodzi Paschę ze swymi uczniami. Logos, stwórca wszechświata, który kierował losami ludzkości i w sposób szczególny losami dzieci Abrahama stał się więc sam jednym z nich i praktykował wszystkie rytuały nakazane przez Pięcioksiąg. Wymiar obchodzenia Paschy przez Jezusa z Nazaretu z jego uczniami jest jednak inny, gdyż w tym wypadku on sam staje się Barankiem Paschalnym, którego ofiara ma w sposób ostateczny „złagodzić grzech świata”. Charakterystyczny dla Wielkiego Czwartku jest obraz Ostatniej Wieczery, która składa się z kilku następujących po sobie wydarzeń. Pierwszym z nich jest dobrze znana scena, w której Chrystus umywa nogi swoim uczniom. Jezus dokonując tego aktu, wskazał na to, że jest Panem, a mimo to przyjął postać sługi. W starożytnym Izraelu najniższej położeni niewolnicy obmywali stopy swoim Panom, właśnie dlatego Piotr buntował się, gdy Chrystus chciał mu to uczynić. W teologii obmycie nóg jest znakiem spowiedzi. Chrystus tłumaczy Apostołom, że jako „wykapani”, czyli ci którzy go poznali potrzebują tylko nogi sobie obmyć, bo są już czysti.

Katolik przystępując do sakramentu pojednania pozwala Chrystusowi umywać swoje nogi, przygotowuje go to do przyjęcia jeszcze większej służby ze strony swego Pana, to znaczy do przyjęcia go w Eucharystii. Następnym wielkim wydarzeniem podczas Ostatniej Wieczery jest ustanowienie przez Jezusa Chrystusa Eucharystii i kapłaństwa. Chrystus mówi: „To jest ciało moje które za was będzie wydane” i „To jest kielich krwi mojej” pozwolił całemu późniejszemu Kościołowi wejść w mistykę swojej męki, bo jak każda Msza Święta stanowi urzeczywistnienie ofiary Chrystusa, to konsekrowany Chleb i konsekrowane wino stają się w każdej swej części prawdziwym Chrystusem. Proces przemiany chleba i wina w ciało i krew Chrystusa nazywa się transsubstancją, co oznacza proces gdzie dochodzi do zamiany substancji chleba i wina w ciało i krew Chrystusa przy zachowaniu ich akcydentów, czyli cech fizycznych.

Przy ustanowieniu Eucharystii zostaje ustanowione także kapłaństwo w taki sposób, że Chrystus mówi: „To czynię na moją Pamiątkę” powierzając Apostołom misję urzeczywistniania jego ofiary w całym Kościele, aż do końca świata. Wieczorem, we wszystkich kościołach sprawowana jest Msza Wieczery Pańskiej. Podczas śpiewania pieśni „Chwała na wysokości Bogu” zabrzmia dzwony które ucinają całkowicie do Mszy Wigilii Paschalnej - najbardziej uroczystej Mszy Świętej w roku.

Po Mszy Wieczery Pańskiej, Najświętszy Sakrament zostanie przeniesiony do ciemnicy, czyli tabernakulum znajdującego się zazwyczaj w innym, niż centralne miejscu świątyni. Przeniesienie Najświętszego Sakramentu do ciemnicy symbolizuje uwięzienie Chrystusa po jego modlitwie w ogrodzie oliwnym.

W czasie przenoszenia Najświętszego Sakramentu lud zgromadzony w świątyni śpiewa „Sław języku tajemnicę”, pieśń autorstwa św. Tomasza z Akwinu.

DYŻURNY GS

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19, oraz pod numerem telefonu 519

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki
@polskapress.pl



KALENDARIUM

14 KWIETNIA

966

(data symboliczna) Książę Mieszko I wraz ze swoim dworem przyjął chrzest - początek chrystianizacji Polski.

1430

Grupa rycerzy-rozbójników pochodzących z Moraw, Czech i Śląska dokonała napadu na klasztor paulinów na Jasnej Górze, zabijając kilku zakonników, łupiąc część kosztowności i uszkadzając obraz Czarnej Madonny.

2003

Zakończono projekt poznania ludzkiego genomu, w ramach którego zsekwencjonowano 99 proc. genomu człowieka z 99,99 proc. dokładnością.

LOTTO

12.04.2022, GODZ. 21.50

Multi Multi: 1, 13, 15, 17, 31, 34, 37, 45, 49, 52, 53, 59, 60, 64, 67, 69, 70, 76, 78, 80 Plus 59;

Ekstra Pensja: 6, 13, 18, 25, 26 +4;

Ekstra Premia: 8, 15, 16, 23, 25 +3;

Mini Lotto: 11, 14, 15, 23, 35;

Kaskada: 2, 3, 6, 8, 10, 11, 13, 14, 18, 19, 23, 24;

Super Szansa: 9, 2, 3, 1, 0, 0, 7

13.04.2022, GODZ. 14

Multi Multi: 2, 8, 9, 17, 20, 21, 26, 32, 34, 37, 42, 47, 51, 57, 72, 75, 76, 77, 78, 79 Plus 47;

Kaskada: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 10, 11, 15, 16, 17, 22;

Super Szansa: 2, 3, 6, 9, 2, 9, 0,

WALUTY 13.04.22

USD	4,2872 (-)
EUR	4,6460 (-)
CHF	4,6016 (+)
GBP	5,5761 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

W Głównych nagrodzili najładniejsze pisanki



FOT. GOK GŁÓWCZYCE

Kreatywność uczestników konkursu jest godna podziwu

Magdalena Olechnowicz
Wielkanocne nastroje

Pisanka w barwach przyjaźni polsko-ukraińskiej, pisanki - pszczołki, biedronki, zajączki, malowane, pozłacane. Konkurs na najpiękniejszą palmę i pisankę w Głównych został rozstrzygnięty.

W Gminnym Ośrodku Kultury w Głównych podsumowano konkursy na najpiękniejszą pisankę oraz palmę wielkanocną. Uczestnicy konkursu na najpiękniej udekorowaną pisankę okazali się być bardzo twórcy.

Jak informują organizatorzy konkursu, w tym roku wpłynęło ponad 90 prac pisankarskich. Były to prace indywidualne oraz zbiorowe, wykonane przez szkoły podstawowe, przedszkola, świetlice wiejskie i koła gospodyń wiejskich. - Przepiękne kolory, różnorodne techniki i wielka dbałość o szczegóły zrobiły ogromne wrażenie na komisji konkursowej oraz na mieszkańcach gminy Główny - mówią organizatorzy.

Do konkursu zgłoszono też 20 palm wielkanocnych, wykonanych przez sołectwa, koła gospodyń wiejskich, szkoły, świetlice, a także osoby indywidualne. Komisja konkursowa miała bardzo trudne zadanie. Wszystkie prace zachwyciły bogactwem użytych materiałów oraz starannym wykonaniem. Stworzenie takich dzieł z pewnością wymagało



FOT. GOK GŁÓWCZYCE

Nagrody zwycięzcom wręczała Danuta May, wójt gminy Główny

od twórców wiele wysiłku i trudu. Jurorzy skrupulatnie podliczali punkty i ostatecznie nikt nie pozostał bez nagrody.

NAGRODZENI

KONKURS PALM

- I miejsce - Sołectwo Ciemino
- II miejsce - KGW Izbica
- III miejsce - Sołectwo Rumsko

KONKURS PISANEK

Przedszkola

- I miejsce - Gminne Przedszkole „Słoneczko” grupa „Pszczółki”
 - II miejsce - Przedszkole „Kubuś Puchatek”
 - III miejsce - Gabriela Żydyk
- Klasy I - III:
- I miejsce - Wiktoria Oleszek

- II miejsce - Robert Dziulko
 - III miejsce - Klasa II Szkoła Podstawowa w Stowięcinie
- Klasy IV - VI:
- I miejsce - Zuzanna Sienkiewicz
 - II miejsce - Mateusz Matysiak-Bagrzyj
 - III miejsce - Klasa VI Szkoła Podstawowa Poblacie
- Klasy VII - VIII i młodzież do 18 lat:
- I miejsce - Lena Ropella
 - II miejsce - Kajetan Sass
 - III miejsce - Wiktoria Katulska
- Dorośli:
- I miejsce - Teresa Leśniewska
 - II miejsce - KGW Stowięcino
 - III miejsce - Koło Kobiet Kreatywnych Główny.
- ©©

nasz REGION

USTKA

Farmy wiatrowe na Bałtyku
Trwają prace projektowe budowy morskich farm wiatrowych i bazy serwisowej w Ustce do obsługi Baltic II. Firma RWE złożyła kolejne wnioski o wydanie pozwoleń lokalizacyjnych. **Str. 4**



MIASTKO

Rozmowa z Renatą Kieppą
Od 11 kwietnia Renata Kieppa pełni funkcję burmistrza Miastka. Zapytaliśmy ją, jakie będą jej pierwsze decyzje, oraz czy będzie startować w przedterminowych wyborach na burmistrza. **Str. 6**



Kierowcy ignorują czerwone światło

Sylwia Lis
Powiat słupski

Na remontowanej drodze Słupsk - Ustka kierowcy sami utrudniają sobie życie. Nagminnie pędzą na wahałach na czerwonym świetle. Co na to policja?

Remont drogi krajowej 21 Słupsk - Ustka przysparza kierowcom sporo kłopotów. Pokonanie trasy, którą kiedyś można było pokonać w 20-30 minut, teraz wydłużyło się ponad dwukrotnie. Na kilku odcinkach trasy ruch odbywa się wahałowo.

Jak zapowiedział wykonawca, w najbliższym czasie będzie funkcjonowało sześć wahał o łącznej długości 3235 metrów. I to jest problem, bo są kierowcy, którzy niewiele sobie robią z czerwonego światła na sygnalizacji ustawionej przed wahałami, wciskają gaz do podłogi i wjeżdżają na wahał mimo zakazu. Na problem kierowców, którzy łamią przepisy, zwrócił nam uwagę pan Roman.

- Czy kogoś w ogóle obchodzi przestrzeganie przepisów drogowych na trasie Słupsk - Ustka? Zapraszam policję na trasę rano w godzinach od 5.30 do 7, kiedy wszyscy śpieszą się do pracy - mówi pan Roman. - Wyprzedzanie na ciągłej i przed czerwonym światłem to norma. Wjazd na wahał na czerwonym świetle kilku samochodów to już standard. Najgorzej, że bezkarność cwaniaków po-



Na odcinku drogi wojewódzkiej nr 21 ze Słupska do Ustki funkcjonuje obecnie kilka tzw. wahał

woduje, że wszyscy zaczynają tak robić.

- Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Słupsku stale kontrolują remontowany odcinek drogi nr 21, pomiędzy Słupskiem i Ustką - zapewnia Jakub Bagiński, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Słupsku. - Funkcjonariusze pełnią tam służbę zarówno w radiowozach oznakowanych, jak i nieoznakowanych. Reagują na popełniane

przez kierowców wykroczenia drogowe. Z uwagi na prowadzone na tej drodze prace remontowe został tam wprowadzony ruch wahałowy, a w kilku miejscach ustawione są sygnalizatory świetlne, regulujące ruch pojazdów. Wpływa to na wydłużenie czasu dojazdu do miejscowości znajdujących się w rejonie drogi krajowej. Dlatego przypominamy o istniejących alternatywnych drogach, któ-

rymi można sprawnie dojechać do Ustki.

Rzecznik prasowy słupskiej policji przypomina, że z dniem 1 stycznia 2022 roku zmianie uległ taryfikator mandatowy, który zdecydowanie podwyższył wysokości mandatów, nakładanych przez policjantów za popełnione wykroczenia - kierowca, który nie zastosował się do obowiązującego zakazu wyprzedzania, musi liczyć się z mandatem w wysokości

do 2000 zł. - Apelujemy o zachowanie ostrożności na drogach i podejmowanie odpowiedzialnych decyzji, gdyż pośpiech i brawura jest częstą przyczyną zdarzeń drogowych - mówi Bagiński.

13-KILOMETROWA INWESTYCJA

Zakres rozbudowy dotyczy 13-kilometrowego odcinka DK 21 (od ulicy Handlowej w Słupsku do ronda w Ustce), leżącego na terenie miast Ustki i Słupska oraz gmin Ustki i Słupska. Zostaną wykonane nowe konstrukcje jezdni wraz z korektą łuków poziomych i pionowych, przebudowa skrzyżowań, w tym budowa czterech rond i montaż sygnalizacji świetlnej. Na całej długości powstanie ciąg pieszo-rowerowy wraz z miejscami do odpoczynku dla użytkowników, a na niektórych odcinkach po obu stronach jezdni. Powstaną nowe chodniki, drogi serwisowe i zatoki dla autobusów oraz miejsca do kontroli pojazdów przez policję i Inspekcję Transportu Drogowego.

Inwestorem przebudowy 13-kilometrowego odcinka DK 21 jest gdański oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Firma Colas Polska wygrała przetarg z ofertą 123 mln zł. Projekt kosztował 2 mln zł, nadzór inwestorski - 6 mln zł, a odszkodowania za wyburzenia domów, zabudowań gospodarczych i wykup nieruchomości - 10 mln zł. Inwestycja jest realizowana z pieniędzy budżetu państwa.

©©

KRÓTKO

GINIA USTKA

Pomorska kurator oświaty z wizytą w szkołach podstawowych.

Wczoraj Małgorzata Bielang, pomorski kurator oświaty, spotkała się z uczniami z Ukrainy i ich opiekunami oraz z przedstawicielami samorządów, a także osobami prowadzącymi ośrodki, które przyjęły uchodźców. Kurator odwiedziła placówki w Runowie (gmina Potęgowo), w Ustce i w Rowach (gmina Ustka). Odwiedziła też Szkołę Podstawową w Objeździe, której podporządkowane są oddziały przygotowawcze w Rowach.

- W ośrodkach czasowych w Rowach przebywa ponad sto dzieci, w tym około 90 w jednym ośrodku Łazur, do którego przeniesiono ukraiński dom dziecka. Utworzyliśmy w tych ośrodkach oddziały przygotowawcze dla tych dzieci - mówi Jacek Goreński, dyrektor Szkoły Podstawowej w Objeździe. - Nie są to tradycyjne lekcje, ale oddziały przygotowawcze z naciskiem na naukę języka polskiego. W minimalnym stopniu realizowana jest też podstawa programowa, jednak zajęcia są skierowane na integrację grup tak, aby ci uczniowie byli gotowi we wrześniu podjąć naukę w polskich szkołach, jeśli będzie taka potrzeba i konieczność.

- Wszystkim należą się słowa uznania za trud i zaangażowanie włożone w jak najlepszą organizację nauki i stworzenie godnych warunków życiowych osobom przybyłym z Ukrainy - mówiła Małgorzata Bielang, pomorski kurator oświaty.

Magdalena Olechnowicz

REKLAMA

169807406

Zostań prenumeratorem!

Oszczędzasz 50 zł*

Prenumerata na 3 miesiące za 44 zł miesięcznie



Gazetę dostarczymy codziennie do Twojego domu, biura, tam gdzie chcesz!

zamów:

94 340 11 14

od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00



email:

prenumerata.gdp@polskapress.pl

Oferta tylko dla nowych prenumeratorów

* średnia oszczędność miesięczna w porównaniu do cen w kiosku w 2022r.

Lokalizacje farm wiatrowych na morzu na północ od Ustki

Bogumiła Rzeczkowska
Energetyka wiatrowa

Firma RWE, która podpisała z Zarządem Portu Ustka wstępną umowę dzierżawy gruntów, złożyła sześć wniosków o wydanie pozwoleń lokalizacyjnych na budowę farm wiatrowych na Bałtyku.

Trwają prace projektowe budowy morskiej farmy wiatrowej i bazy serwisowej w Ustce do obsługi Baltic II. Przedstawiciele firmy RWE we wrześniu ubiegłego roku zaprezentowali usteckim radnym projekt bazy obsługi farmy wiatrowej. Stacja techniczna ma powstać w porcie, a turbiny 55 kilometrów od Ustki. Morska farma wiatrowa niemieckiego koncernu RWE Renewables będzie położona na północ od Ławicy Słupskiej, w środkowej części polskiej wyłącznej strefy ekonomicznej.

Projekt farmy wiatrowej FEW Baltic II jest realizowany na obszarze około 41 km i na głębokości 30-50 metrów pod wodą. Pracują nad nim eksperci z Polski i Niemiec, wśród nich zespoły w Gdyni, Słupsku i Warszawie. Inwestor uzyskał już pozwolenie lokalizacyjne, warunki przyłączenia do sieci elektroenergetycznej oraz decyzję środowiskową. Projekt FEW Baltic II otrzymał jako pierwszy dla polskich farm wiatrowych na Bałtyku. Zaplanowane, budowę i montaż morskiej stacji elektroenergetycznej dla Baltic II RWE zleciła francuskiej stoczni z grupy Chantiers de l'Atlantique. Montaż stacji jest planowany na 2025 rok. Po pełnym uruchomieniu farma wiatrowa o mocy zainstalowanej 350 megawatów zaspokoi potrzeby około 350 tysięcy gospodarstw domowych.



W zachodniej części usteckiego portu powstanie baza serwisowa RWE

Na farmie będzie pracowało 25 turbin wiatrowych po 14 megawatów każda.

- Obecnie RWE prowadzi intensywne prace nad dokumentacją techniczną, niezbędną do złożenia wniosku o pozwolenie na budowę farmy na morzu oraz infrastruktury eksportowej onshore i offshore - mówi Marcin Zięba z Lighthouse, rzecznik RWE. - Równolegle są finalizowane, przeprowadzane lub uruchomiane kolejne przetargi na dostawy kluczowych komponentów i usług na rzecz projektu. W tym roku RWE przeprowadzi intensywny dialog z głównymi dostawcami oraz potencjalnymi poddostawcami,

Dwie farmy wiatrowe RWE powstaną na Bałtyku w polskiej strefie na północ od Ustki. Kolejne dwie na północ od Łeby

głównie z polskiego rynku. Intencją jest zbudowanie jak najsilniejszego, lokalnego łańcucha dostaw dla projektu FEW Baltic II.

W tym roku RWE złożyła też sześć kolejnych wniosków o wydanie pozwoleń lokalizacyjnych. Wnioski koncesyjne dotyczą obszarów o numerach 14E1 - ok. 26 km od Mrzeżyna, 43E1 - 52 km od Darłowa, 44E1 - 53 od Ustki (obok Baltic II), 53E1 - 85 km od Ustki, 60E3 - 83 km od Łeby i 60E4 - 95 km od Łeby.

Przedstawiciele RWE - Malte Paul, Matthias Martens i Jakub Budzyński - zaprezentowali swoje zamierzenia usteckim radnym w czasie posiedzenia komisji budżetowo-gospodarczej. Jak wówczas informowali, w następnych etapach powstaną trzy kolejne farmy w tej samej lokalizacji. W grudniu RWE podpisała wstępną umowę ze spółką Zarząd Portu Ustka na dzierżawę działki pod budowę bazy operacyjnej,

budynku magazynowego i administracyjno-kontrolnego. Wykorzystywane będzie także nabrzeże, przy którym będą stacjonowały statki z załogami. Według harmonogramu prac zakończenie budowy budynków portowych ma nastąpić w 2025 roku, a morskiej farmy wiatrowej w 2026 roku.

Przypomnijmy, że ustecka rada miasta zdecydowała o przekazaniu nieruchomości na własność spółce miejskiej Zarząd Portu Ustka. W październiku grunty warte 9,5 mln zł przeszły w ręce ZPU jako wkład niepieniężny. Umowa z RWE ma być podpisana na 25 lat. Najwięcej statków będzie stacjonowało w porcie w trakcie budowy farmy na morzu, w czasie eksploatacji turbin - tylko dwa. RWE będzie wykorzystywać więc nabrzeża, w tym - obecne przeładunkowe. Dzisiaj Ustka zarabia na przeładunku kruszywa, ale nabrzeże to będzie zajęte przez statki bazy. ©©

Bracia policjanci zatrzymali pijanego traktorzystę

Sylwia Lis
Bytów

Prawie trzy promile alkoholu miał w organizmie 29-latek jadący po drodze publicznej traktorem. Na szczęście daleko nie zjechał, bo uniemożliwili mu to dwaj bracia policjanci.

St. sierż. Tomasz Kwidziński, policjant z referatu patrolowo-interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Lęborku oraz jego brat, post. Kamil Kwidziński, funkcjonariusz ruchu drogowego Komendy Miejskiej Policji w Słupsku, jadąc w czasie wolnym od służby samochodem, zauważyli na terenie gminy Potęgowie (powiat słupski) kierującego ciągnikiem rolniczym mężczyznę, który miał wyraźne trudności w panowaniu nad pojazdem.

Kiedy traktor zjechał z drogi publicznej na pole, policjanci podeszli do kabiny, wyczuwając wydobywającą się z niej silną woń alkoholu. Na podłodze, obok kierowcy leżała w połowie opróżniona butelka wódki. Gdy mężczyzna zauważył, że jeden z funk-

cjonariuszy dzwoni na policję, próbował uciekać pieszo, ale szybko został przez braci Kwidzińskich zatrzymany. Twierdził, że nie widzi problemu w tym, że jechał ciągnikiem po pijanemu.

29-latek został przekazany funkcjonariuszom z Posterunku Policji w Potęgowie, którzy poddali go badaniu alkometem. Badanie wykazało, że „problem” jest i to niemały, bo mężczyzna miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu. Ponadto okazało się, że sąd orzekł wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów.

Nietrzeźwy traktorzysta mówił policjantom, że nie widzi problemu w tym, że jechał ciągnikiem rolniczym po pijanemu.

Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi kara 2 lat pozbawienia wolności, a za złamanie sądowego zakazu można trafić za kratki nawet na 5 lat.

©©

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pani

Jolanty Warszawskiej

Naszej Koleżanki
oraz Wieloletniego Pracownika
Banku Spółdzielczego w Ustce Filia w Smołdzinie.

Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie oraz Najbliższym
składają

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Ustce

0010482127

POWIAT BYTOWSKI



GMINA MIASTKO

**Ruszyła przebudowa drogi
Role - Rozjazi.**

Mieszkańcy Ról czy Turowa, obawiali się, że inwestycja w ogóle nie zostanie zrealizowana, bo część prac powinna zostać wykonana w ubiegłym roku (umowę podpisano w lipcu 2021 r.), a wtedy nie wbito nawet łopaty. Starosta bytowski Leszek Waszkiewicz wyjaśniał, że firma, która wygrała przetarg straciła podwykonawcę, stąd tak duży poślizg. Podpisano aneks na wykonanie wszystkich prac w tym roku. Mają się zakończyć do końca czerwca),

Andrzej Gurba

©©

FOT. ANDRZEJ GURBA

0010481858

Bogumile Adamczak

i najbliższej Rodzinie

wyrazy szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Taty



składają

koleżanki i koledzy
z Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii

Droga Bogusiu,
jesteśmy z Tobą całym sercem.

Krajowa Grupa Spożywcza - filar bezpieczeństwa Polaków

Rolnictwo, bezpieczeństwo żywnościowe Polski, wsparcie dla polskiego rolnictwa, to fundamenty działalności Państwa Polskiego. Tylko silny podmiot, jakim staje się Krajowa Grupa Spożywcza, może sprostać takiemu zadaniu. Ponadto KGS, w czasie obecnego konfliktu za wschodnią granicą, ma szczególne znaczenie w zapewnieniu zabezpieczenia żywnościowego polskiego rynku poprzez partnerską współpracę z rolnikami, przetwórstwo i handel. Nadzieje widzą w nim rolnicy i eksperci.

Finalizacja strategicznego projektu

Pod koniec marca br. w obecności Jacka Sasina, Wicepremiera i Ministra Aktywów Państwowych oraz Henryka Kowalczyka, Wicepremiera i Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi została podpisana umowa, na mocy której Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa przekazał nadzór nad siedmioma spółkami z sektora rolno-spożywczego do Ministerstwa Aktywów Państwowych. Tym samym następuje, wcześniej zapowiedziany, proces konsolidacji branży rolno-spożywczej, którego efektem będzie powstanie holdingu spożywczego, czyli Krajowej Grupy Spożywczej. Podmiot ten daje nowe szanse rozwojowe dla sektora rolno-spożywczego, tak istotnego dla polskiej gospodarki. Kontynuowany zostanie tym samym proces dalszej dywersyfikacji struktury przychodów Grupy Kapitałowej KSC, holdingu spożywczego, działającego obecnie już w czterech segmentach: cukrowniczym, zbożowo-młynarskim, skrobi ziemniaczanej i słodocy. Teraz powstaje podmiot generujący przychody na poziomie ponad 3,5 mld zł rocznie. Podobne podmioty z powodzeniem działają na rynkach Unii Europejskiej.

- Silna grupa spożywcza, która staje się faktem, będzie dużym graczem na rynku spożywczym i niezależni naszych producentów od zachodnich koncernów. Obecne wydarzenia wyraźnie pokazują, jak istotna jest niezależność. Budowa silnych koncernów jest tym kierunkiem, który chcemy realizować w ramach konsolidacji spółek Skarbu Państwa – podkreśla Jacek

Sasin, Wicepremier, Minister Aktywów Państwowych. Wypowiedź Prezesa Zarządu KSC S.A. Krzysztofa Kowa: - Krajowa Grupa Spożywcza powstaje na bazie Krajowej Spółki Cukrowej, jej aktywów oraz zaplecza administracyjnego. Tym samym budowa KGS jest spójna ze Strategią Grupy Kapitałowej KSC, której celem wiodącym jest dywersyfikacja działalności, w celu uodpornienia Grupy na rozmaite wydarzenia gospodarcze. Wzmacniamy zatem dotychczasowe obszary działalności i dywersyfikujemy Grupę o podmioty powiązane z dotychczasowymi segmentami, w celu osiągnięcia maksymalnej synergii.

Polskie Rolnictwo XXI wieku

Krajowa Grupa Spożywcza w swoim założeniu ma wiele ambitnych i realnych celów. Staje się jednym z ważniejszych podmiotów przetwórczych i handlowych oraz ma dawać godziwe wynagrodzenie rolnikom za produkty rolne. Bezpieczeństwo żywnościowe i wsparcie polskiego rolnictwa to fundamenty polityki rządu. Dla rolników największą trudnością są dzisiaj zminy cenowe podmiotów, które wykorzystują przejściowe problemy na rynku. Dziś skup produktów rolnych jest w znacznej mierze zmonopolizowany, co dla rynku jest niebezpieczne. Doświadczenie sprzed kilku lat pokazało, że nawet skupienie części jabłek na rynku po wyższych cenach przez jeden podmiot spowodowało podniesienie ogólnego poziomu cen skupu. Silny polski podmiot i odbudowa lokalnych rynków wraz z lokalnym przetwórstwem pozwoli poprawić pozycję samych rolników w łańcuchu żywnościowym.

Stabilizacja cen płodów rolnych

Budowa Krajowej Grupy Spożywczej daje silne podstawy do stworzenia bardziej efektywnego, z punktu widzenia producentów rolnych, przetwórstwa rolno-spożywczego, wspierającego sprzedaż rodzimych towarów. Połączenie szeregu aktywów pod szyldem Krajowej Grupy Spożywczej S.A. doprowadzi do powstania silnego podmiotu, który swoją skalą i szerokim wachlarzem działalności będzie mógł budować przewagę konkurencyjną oraz przyczynić się do



wzmocnienia pozycji produktów polskiego rolnictwa na rynkach zagranicznych. Działania realizowane przez Krajową Grupę Spożywczą oparte są o przesłanki biznesowe i realizowane na zasadach rynkowych, tym samym zapewni to samowystarczalność finansową tego podmiotu. Mając na uwadze wielkość i znaczenie KGS na rynku, podmiot ten może pośrednio przyczynić się do stabilizowania sytuacji na rynku produktów rolnych. Grupa będzie miała taką możliwość, by być także dystrybutorem w sprzedaży nawozów.

- Szacowane przychody Krajowej Grupy Spożywczej będą oscylować na poziomie blisko 3,5 mld zł rocznie, co będzie stanowiło wzrost o ponad 35% w stosunku do obecnych przychodów Krajowej Spółki Cukrowej. Krajowa Grupa Spożywcza będzie pozytywnie wpływać na polski rynek rolno-spożywczy. Na tym rozwiązaniu skorzystają zarówno rolnicy, plantatorzy, jak też grupy producenckie. A pozytywne efekty odczujemy my wszyscy – konsumenci. Będzie to ważny gracz na rynku rolno-spożywczym, który będzie działał na niego stabilizująco – ocenia wicepremier Jacek Sasin.

Bezpieczeństwo żywnościowe Polaków

W obliczu dramatu, jaki dzieje się za naszą wschodnią granicą, głodujących ludzi, niszczonego sprzętu rolniczego, strzelania do rolników, braku paliwa oraz rąk do pracy w tamtejszym rolnictwie, ale także uwzględniając ciągłe rosnącą populację ludzkości, zapewnienie społeczeństwu odpowiedniej ilości żywności już teraz staje się zadaniem o najwyższym priorytecie. Znaczna część powierzchni

ziemi nie ma warunków pozwalających na prowadzenie tak różnorodnych upraw, jak ma to miejsce w naszym kraju. Natomiast wysoka jakość polskiej żywności jest doceniana już od wielu lat. Według danych Ministerstwa Finansów za 2021 rok wartość polskiego eksportu żywności to już ponad 37,4 mld euro, tj. 170,8 mld zł, co jest absolutnym rekordem. To stymuluje rozwój gospodarstw rolnych oraz pozwala generować nowe, coraz lepiej płatne miejsca pracy.

- Celem Krajowej Grupy będzie wzmocnienie bezpieczeństwa Polski na rynkach rolno-spożywczych. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że wojna w Ukrainie zmieniła sytuację, powodując wzrost cen podstawowych produktów, wzrost kosztów produkcji i transportu, przerwanie łańcuchów dostaw oraz ograniczenie dostępności towarów. Część ekspertów już teraz prognozuje, że może to spowodować wzrost ubóstwa żywnościowego na świecie. Polsce nie grozi taki kataklizm – podsumowuje wicepremier Jacek Sasin. Jak zapewnia dalej: - Jesteśmy całkowicie samowystarczalni, jeśli chodzi o produkcję produktów żywnościowych i nasze bezpieczeństwo żywnościowe w żaden sposób nie jest zagrożone. Musimy jednak podejmować działania, które to bezpieczeństwo wzmocnią. Dlatego też finalizacja procesu budowy Krajowej Grupy Spożywczej jest jednym z priorytetów Ministerstwa Aktywów Państwowych.

Gwałtowny wzrost światowych cen surowców, zintensyfikowany przez rosyjską inwazję na Ukrainę, ponownie uwypuklił potrzebę zwiększenia odporności i zrównoważonego charakteru unijnego rolnictwa i łańcuchów

dostaw żywności, zgodnie ze strategią „od pola do stołu”. Choćby teraz mamy bardzo duże potrzeby przy zabezpieczaniu żywności na cele humanitarne. Rola grupy spożywczej jest tu ogromna. Uzyskana jest wtedy sprawność przetwórstwa, szybkość dostaw i możliwość szybkiego reagowania.

Dr Mariusz Hamulczuk z Katedry Ekonomii Międzynarodowej i Agrobiznesu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego określa bezpieczeństwo żywnościowe jako jeden z głównych czynników leżących u podstaw stworzenia Krajowej Grupy Spożywczej: - Wielkość produkcji rolniczej oraz poziom cen żywności, które determinują możliwości fizycznego i ekonomicznego zaspokojenia potrzeb żywieniowych ustalane są w wyniku mechanizmu rynkowego oraz polityki, która zasadniczo oddziałuje na wszystkich uczestników rynku. Oczywiście, zaletą Krajowej Grupy Spożywczej może być większa możliwość kontrolowania stanu zapasów.

Jak dodaje dr Hamulczuk: - W obecnych warunkach gospodarczo-politycznych zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego wydaje się być logiczne. Wojna na Ukrainie oraz kryzys związany z COVID-19 uwiaryściły kruchość globalnych łańcuchów dostaw. Zatem poprawa ich funkcjonowania, skracanie oraz bezpieczeństwo wydają się być istotnymi elementami. W taką redefinicję łańcuchów dostaw wydaje się wpisywać nowo powstająca spółka. Oczywiście, zaletą tego przedsięwzięcia jest większa możliwość kontrolowania stanu zapasów oraz możliwości oddziaływania na rynek w warunkach ekstremalnych.

Najwyższe stawki kontraktacyjne

KGS będzie multiplikować swoje najlepsze doświadczenia ze współpracy z plantatorami i rolnikami. Jako przykład o dużej skali warto przywołać doświadczenia w umowach kontraktacyjnych, np. na buraki cukrowe, gdzie „Polski Cukier” od wielu lat oferuje najwyższe stawki, współpracuje z największą liczbą plantatorów w Polsce, a posiada 40% udziałów w polskim rynku.

Pozostałą część udziałów dzielą między sobą trzy niemieckie koncerny. Oferowanie najwyższych stawek pozwala jednak na to, że KSC S.A. cały czas się rozwija, płaci w naszym kraju podatki, inwestuje w badania i rozwój, a w swojej działalności kieruje się zasadami społecznej odpowiedzialności biznesu, pamięta o potrzebach, jak to miało miejsce w przypadku pandemii czy wojny w Ukrainie.

Dotychczasowe działania KSC w tym zakresie docenia **Krzysztof Nykiel**, Prezes Krajowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego: - Ostatnie rozwiązania uzgodnione z Krajową Spółką Cukrową – wyższa cena, dopłata do hektara buraków zakontraktowanych czy nowe rozwiązania dot. buraków nadwyżkowych – to bardzo dobry kierunek. Jednak, żeby zapewnić ciągłość produkcji buraków i cukru konieczne są dodatkowe działania, które będą skutkowały podwyższeniem przychodów uzyskiwanych z naszej uprawy. Wyczuwam zrozumienie w działaniach zarządu KSC, ceny cukru wzrastają i trzeba to spójnie dla dobra plantatorów buraków cukrowych.

Ten argument podnosi także dr Hamulczuk: - Jeśli chodzi o argument dotyczący zmniejszenia zmienności cen i ryzyka, to jak wskazują doświadczenia z branż zintegrowanych pionowo, np. drobiarskiej, może się to udać. Będzie to musiało obejmować zarówno kwestie ceny kontraktowej surowca rolnego, jak i zaopatrzenia rolników w środki produkcji. Można uznać, że w warunkach rozdrobnionego rolnictwa istnieje potencjał do zmniejszenia kosztów produkcji poprzez zakupy na większą skalę. Krajowa Spółka Cukrowa ma w tym względzie doświadczenia, więc może to się udać.

Działania wspierające polską wieś są więc kontynuowane. W ostatnim czasie przyjęto ustawę wdrażającą unijną dyrektywę o zwalczaniu nieuczciwych praktyk handlowych w obrocie towarami rolnymi, która ma bronić rolników przed nadużyciami sieci handlowych, czy generalnie odbiorców towarów rolniczych.

Za kilka dni ogłoszę, czy będę kandydować w wyborach na stanowisko burmistrza Miastka

Andrzej Gurba
Samorząd

Rozmowa z Renatą Kiempą, która od 11 kwietnia pełni obowiązki burmistrza Miastka.

Powierzenie pani na około trzy miesiące obowiązków burmistrza Miastka to, pani zdaniem, próba zjednoczenia mieszkańców, czy raczej utrwalenie podziałów, uwzględniając fakt, że to za sprawą pozbawienia pani stanowiska prezesa szpitala, doszło do odwołania w referendum Danuty Karaśkiewicz ze stanowiska burmistrza Miastka. Angażowała się pani w referendalne działanie przeciwko Danucie Karaśkiewicz.

W mojej ocenie jest to próba scalenia mieszkańców i do tego będę dążyła. Moje zaangażowanie referendalne wynikało ze skali wsparcia, jakie otrzymałam od mieszkańców po odwołaniu mnie ze stanowiska prezesa szpitala. Nie mogłam powiedzieć „nie”.



Renata Kiempa, od 11 kwietnia pełni funkcję burmistrza Miastka

Co powie pani pracownikom urzędu gminy w trakcie spotkań z nimi?

Zadeklaruję pełną współpracę i będę oczekiwała takich samych deklaracji. Generalnie będziemy skupiać się na tym, aby urząd pracował bez zakłóceń.

Jaki los czeka panią Alicję Łyżwińską, obecnego prezesa Szpitala Miejskiego w Miastku?

Zapytam panią Alicję Łyżwińską o efekty jej pracy na stanowisku prezesa szpitala (prezesem jest od 9 grudnia 2021 r. - dop. redakcji). I wtedy podejmę decyzję.

Planuje pani przeprowadzić jakieś znaczące zmiany, w tym kadrowe? Nie pytam teraz o szpital

O wszelkich strategicznych ruchach mogę powiedzieć

wtedy, kiedy podejmę decyzję, czy ubiegać się o stanowisko burmistrza w przedterminowych wyborach (odbędą się najprawdopodobniej w lipcu br. - dop. redakcji). Decyzję w tej sprawie podejmę w ciągu kilku najbliższych dni. I ją ogłoszę. Chcę, aby mieszkańcy wiedzieli, jak to wygląda.

Niektórzy oceniają, że powierzenie pani na kilka mie-

sięcy funkcji burmistrza, to dobrze przemyślany policzek dla Danuty Karaśkiewicz....

Uważam, że wojewoda pomorski i premier nie kierowali się takimi przesłankami. Być może niektórzy w lokalnym wymiarze postrzegają tak sytuację, ale na pewno nie wojewoda i premier. Chcę odciąć grubą kreską to co było. Nie zamierzam szukać haków ani na poprzednią panią burmistrz ani na nikogo innego.

Zakładając, że wystartuje pani w burmistrzowskich wyborach, a naszym zdaniem tak się stanie, to czy chciałaby pani konkurować m.in. z byłą burmistrz Danutą Karaśkiewicz, bo nie ma przeciwwskazań, aby ona startowała

To decyzja pani Danuty Karaśkiewicz, czy będzie startowała. Każdy może wystartować.

Jak widzi pani przez te kilka miesięcy relacje z Radą Miejską w Miastku, w tym z Samo-

ządnością, która ma mandatową większość?

Otrzymałam już deklarację od Samorządności, że są gotowi do współpracy. Myślę, że będziemy współpracować dla dobra mieszkańców. Zamierzam konsultować decyzje z radą.

SYTUACJA PO REFERENDUM

Przypomnijmy, że Renata Kiempa została mianowana 9 kwietnia przez premiera Mateusza Morawieckiego na stanowisko pełniącej funkcję burmistrza Miastka do czasu rozstrzygnięcia przedterminowych wyborów na to stanowisko. To efekt skutecznego referendum w sprawie odwołania poprzedniej burmistrz Danuty Karaśkiewicz. Jednym z powodów zorganizowania referendum przez grupę mieszkańców Miastka oraz radnych, było odwołanie 9 grudnia 2012 roku Renaty Kiempy ze stanowiska prezesa Szpitala Miejskiego w Miastku.

©©

Zamknięto kolejne miejsce nielegalnych gier hazardowych

Sylvia Lis
Łębork

Łęborscy kryminalni i funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej namierzyli cztery automaty, które mogły być wykorzystywane do nielegalnych gier.

Łęborscy policjanci z sekcji kryminalnej przy współpracy z funkcjonariuszami Krajowej Administracji Skarbowej prowadzili na terenie powiatu działania ukierunkowane

na zwalczanie przestępczości hazardowej.

Funkcjonariusze ujawnili lokal, w którym najprawdopodobniej dochodziło do urządzania nielegalnych gier hazardowych. Pracownicy lokalu usiłowali nie dopuścić do tego, by mundurowi weszli na ten teren, zamykając przed nimi drzwi i odłączając od prądu automaty do gier. To nie jednak nie powstrzymało funkcjonariuszy. Drzwi zostały wyważone, a cztery automaty poddane eksperymentowi proce-

sowemu, który potwierdził, że służą celom komercyjnym.

Automaty zostały zabezpieczone do celów procesowych i będą stanowić dowód w prowadzonym postępowaniu. To kolejna wspólna akcja łęborskich mundurowych i funkcjonariuszy KAS. W lutym b.r. na terenie gminy Nowa Wieś Łęborska ujawniono lokal, w którym najprawdopodobniej prowadzone były gry hazardowe i zabezpieczono do sprawy trzy automaty w związku z podejrzeniem wy-

korzystywania ich do nielegalnej działalności.

Zgodnie z ustawą o grach hazardowych, grylosowe w celach komercyjnych mogą być organizowane wyłącznie przez koncesjonowane kasyna lub salony. Organizowanie gier hazardowych wbrew przepisom ustawy jest zagrożone karą trzech lat pozbawienia wolności i karą administracyjną w wysokości nawet 100 tysięcy złotych od każdego zabezpieczonego urządzenia.

©©



Akcja łęborskich policjantów przy współpracy z funkcjonariuszami Krajowej Administracji Skarbowej

REKLAMA

0010481847

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Słupsku ogłasza przetarg ofertowy pisemny na sprzedaż samochodu **OPEL ASTRA CLASSIC II 1,6** nr rejestracyjny **GS 28782**, rok produkcji **2005**, sprawny - cena wywoławcza **6700,00 zł**.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu **29.04.2022 r.** o godz. **11.00** w **Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, 76-200 Słupsk, ul. Fabryczna 1 (sekretariat, I piętro).**

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. w kwocie **670,00 zł** (słownie: sześćset siedemdziesiąt złotych), należy wpłacić do dnia **27.04.2022 r.** do godziny **14.00** na konto **67 1600 1462 1873 1298 8000 0008**.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu znajdują się na stronie <http://bip.ppp.powiat.slupsk.pl/zamowienia>.

Samochód osobowy można obejrzeć w dniach **25-27.04.2022 r.** w godzinach od **8.00 do 14.00** na parkingu przed budynkiem poradni.

Organizatorowi przetargu przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert, bez podania przyczyn.

„Dobry Start” dla najmłodszych piłkarzy z Dretynia

Andrzej Gurba
Gmina Miastko

Szkoła Podstawowa w Dretyniu została zaproszona przez Pomorski Związek Piłki Nożnej do udziału w projekcie „Dobry Start”.

- To projekt Polskiego Związku Piłki Nożnej skierowany do dzieci w małych miejscowościach. W województwie pomorskim, poza Dretynią, będzie on realizowany jeszcze w dwóch szkołach na obrzeżach Gdańska - mówił Jan Ponulak,

członek zarządu Pomorskiego Związku Piłki Nożnej oraz prezes MKS Start Miastko. W całym kraju w projekcie bierze udział 46 placówek. W całości jest on finansowany przez PZPN.

W czasie spotkania w Szkole Podstawowej w Dretyniu przekazano uczniom stroje, piłki oraz małe bramki. Kolejny sprzęt trafi jeszcze do szkoły.

- Projekt będzie tak długo realizowany, jak długo będziecie chcieli grać w piłkę - stwierdził Jan Ponulak. Zakłada on m.in., że dzieci będą trenowały piłkę nożną według systemu

i metod opracowanych przez PZPN.

- Cieszę się, że nasi uczniowie będą uczestniczyć w pro-

jekcie związanym z rozwojem piłki nożnej - powiedziała Katarzyna Wiercińska-Gajewska, dyrektorka SP w Dretyniu. ©©



Uroczystość inaugurująca „Dobry Start” w SP w Dretyniu

4-krotnie popraw jakość słyszenia i wyeliminuj szumy uszne

To małe urządzenie może zapewnić

GIGANTYCZNĄ POPRAWĘ słuchu nawet od 1. użycia!

To najskuteczniejszy sposób na wsparcie narządu słuchu, jaki w 2020 roku pojawił się na polskim rynku! Chcesz mieć wzorowy słuch bez pisków, szmerów i dudnienia w uchu? Załóż miniaturowy aparacik i jeszcze tego samego dnia: swobodnie rozmawiaj przez telefon, ciesz się telewizyjnym seansem bez podgłaśniania, jak dawniej zatańcz do ulubionej piosenki z radia. Dzięki miniaturowym rozmiarom urządzenia nikt nie zauważy różnicy w Twoim wyglądzie, za to Ty usłyszysz kolosalną różnicę w jakości dźwięku. Już od 1. założenia! Przeczytaj, jak możesz dostać darmowy egzemplarz błyskawicznego wzmacniacza słuchu.



AKCJA REFUNDACJA – pula produktów za 0 zł!

Spiew ptaków za oknem, śmiech wnuczka w słuchawce telefonu, ukochane melodie – jest tyle drobniaków, które umilają życie... Od teraz możesz usłyszeć je nawet z dużej odległości i bez zakłóceń. Pomoże Ci douszny „drobiazg” o wielkiej mocy. Audio-technologiczny cud już od 1. zastosowania pomaga wzmocnić odbierane dźwięki, wyeliminować szumy uszne i uwolnić od słabego słuchu.

ZAKŁÓCENIA SŁYSZENIA?

WYŁĄCZ JE W 5 MINUT!

TOPwzmacniacz słuchu nowej generacji:

- ✓ Błyskawicznie wzmacnia dźwięki otoczenia i podgłaśnia je do 82%
- ✓ Natychmiast separuje mowę ludzką od odgłosów tła
- ✓ Automatycznie blokuje szumy, dudnienia, piski i trzaski fantomowe
- ✓ Pomaga usłyszeć i rozróżnić pełen zakres i każdy rodzaj dźwięków – od szeptu do chóralnego śpiewu

Najlepszy domowy sposób na szybką poprawę słuchu

Zaburzenia słyszenia da się pokonać w każdym wieku. Szybko i dyskretnie! Może to potwierdzić już 127 453 Polaków korzystających z tego niezwykłego urządzenia. Aż 97/100 osób przyznaje, że odkąd stosuje foniczny hit, wreszcie uwolniło się od zawstydzających przesłyszeń. Ludzie stosujący wzmacniacz słuchu nie muszą już przerywać rozmów krępującym „Słucham?” czy „Powtórz?”. Wśród użytkowników powyżej 60. roku życia szczególnie

cenione jest nawet 4-krotne wzmocnienie oraz wyostrenie dźwięków z telewizora, telefonu i radia oraz wyciszenie szumów usznych. Wystarczy jeden ruch włączający aparat i koniec z sąsiedzkimi skargami na dudniący odbiornik! Od teraz rozmowa telefoniczna z lekarzem, urzędnikiem czy konsultantem telewizji kablowej będzie autentyczną wygodą a nie stresem, że coś źle usłyszysz. Błyskawiczne wzmocnienie słuchu oraz wytłumienie irytujących szumów i trzasków to jednak tylko część zalet dyskretnego fono-korektora. Czy wiesz, dlaczego 15 kolejnych osób codziennie uznaje to miniaturowe urządzenie za swój absolutny niezbędnik?

„Foniatryczny hit, który sprawdzi się w każdym wieku”



Na rynku wzmacniaczy słuchu wreszcie mamy urządzenie na miarę technologii XXI wieku:

niewielkie i... inteligentne. Ten audio-wzmacniacz samoczynnie odróżnia mowę ludzką od zgiełku i szumu. Dopasowuje też swoją moc, by maksymalnie wyostreć dźwięki wydawane przez ludzi. Równocześnie bezbłędnie wykrywa kierunek, z którego dochodzą fale dźwiękowe. Np. wiesz, skąd nadjeżdża samochód i słyszysz, w jakiej jest odległości.

Krzysztof Bieliński, ekspert laryngologii

Miniaturowe rozmiary – ogromne korzyści dla Ciebie

Ten kompaktowy audio-wzmacniacz bez problemu ujmiesz w 2 palce. Jednak odległość, z jakiej

zbiera dźwięki, sięga 1 500 kroków. Oznacza to, że usłyszysz bez problemu:

- ✓ Szept – do 2,5 m
- ✓ Szum wody z kranu – do 10 m
- ✓ Dialog – do 20 m
- ✓ Śpiew ptaków – do 300 m
- ✓ Ruch uliczny – do 0,7 km

Najlepszy wzmacniacz słuchu według ekspertów MedicReporters!

Czysty i pełny zakres dźwięków? Nawet w 5 minut!

Zaawansowany wiek, przebywanie w hałasie, przebyte choroby – te wszystkie czynniki mogą stępić Twój słuch oraz wywoływać męczące szumy uszne. Ekspersi są zgodni: ten problem sam nie zniknie. Na szczęście współczesna nauka podsuwa Ci idealne rozwiązanie: mały, prosty w obsłudze, dyskretny wzmacniacz słuchu, który zdołał już zażakować sobie uznanie ponad pół miliona Europejczyków. Pora na Ciebie! Zamów mini-korektor i już od 1. użycia czerp ze słyszenia maksymalną przyjemność.

„Wreszcie słyszę wszystko bez zakłóceń!”



Cieszę się doskonałym dźwiękiem za dnia oraz idealną ciszą w nocy! Ten aparacik w jedną chwilę wyłączył ogluszający szum i „zwrócił” piękne dźwięki. Dziękuję!

Jadwiga, 67 lat, Częstochowa

DYSKRECJA, LEKKOŚĆ, PROSTOTA

Taki jest **BESTSELLEROWY** wzmacniacz słuchu na rynku:

NIEWIDOCZNY – dzięki miniaturowym rozmiarom i kolorowi dopasowanemu do skóry pozostaje niezauważalny dla Twojego otoczenia

WYGODNY – opływowe kształty zapewniają pełen komfort noszenia, nawet przy podpieraniu głowy i leżeniu na boku

DOPASOWANY DO CIEBIE – 3 rozmiary nakładek gwarantują optymalne zamocowanie go w uchu. Nie wypadnie nawet przy bieganiu czy schylaniu się

HALO, ODBIERZ PREZENT!

KOMUNIKAT SPECJALNY: Zadzwoń jak najszybciej – masz szansę otrzymać audio-asystenta nowej generacji ze 100% refundacją od producenta. Nie musisz dosyłać żadnych zaświadczeń! Spiesz się, liczba darmowych urządzeń jest ograniczona.

„Tak dobrego słuchu nie miałam od 15 lat”



Dzięki temu wzmacniaczowi odzyskałam normalne życie. Znow z przyjemnością rozmawiam z sąsiadami, telefonuję, odbieram domofon, słyszę każdy dzwonek do drzwi. W nocy za to świetnie się wysypiam, bo szumy uszne zniknęły całkowicie.

Helena, 68 lat, Ostrołęka

„Odzyskałem świetny słuch w 1 wieczór”



Nie zliczę, ile razy wywołałem panikę w rodzinie, bo bliscy nie mogli się do mnie dodzwonić. Cały czas bezpiecznie siedziałem w mieszkaniu, tylko nie słyszałem telefonu. To małe audio-urządzenie rozwiązało problem. Z nim słyszę nawet, jak u sąsiada leci woda. Za to on wreszcie nie słyszy mego telewizora.

Władysław, 77 lat, Wrocław

Regulamin - rglinmnpmejpk.com



ZADZWOŃ I ZAMÓW PRODUKT DO PRZETESTOWANIA ZA DARMO!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 30.04.2022 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA.

Zadzwoń: 81 531 19 73

SZYBKA WYSYLKA!

pon. – pt. 08:00–20:00, sob. 08:00–20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

REKLAMOWANE W
TV

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

W rocznicę zbrodni katyńskiej premier oddał hołd poległym

Premier Mateusz Morawiecki złożył kwiaty przy Pomniku Poległym i Pomordowanym na Wschodzie. Szef rządu we wpisie na Facebooku przypomniał o rocznicy odkrycia masowych grobów polskich oficerów w Katyniu. Podkreślił, że zamordowani w Katyniu i w wielu innych miejscach masowego ludobójstwa zginęli dlatego, bo byli Polakami. - „Zbrodnia w Katyniu była kontynuacją antypolskich działań sowieckich

władz z okresu międzywojennego. Polacy mieli zostać ukarani, bo powstrzymali w 1920 roku marsz bolszewicki na Europę” - napisał szef rządu. Wskazał, że mimo sowieckiej propagandy Polacy od samego początku wiedzieli, kto stał za zbrodnią katyńską. 13 kwietnia to Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. 13 kwietnia 1943 r. hitlerowcy poinformowali o odkryciu grobów w Katyniu. IAR

WARSZAWA

Pogrzeb Ludwika Dorna



W środę na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie pochowano Ludwika Dorna. Polityk zmarł 7 kwietnia, a ceremonię pogrzebową poprzedziła msza św. w warszawskiej Katedrze Wojska Polskiego. Prezydent Andrzej Duda pośmiertnie odznaczył Ludwika Dorna Orderem Orła Białego.

WARSZAWA

Kolejne podwyżki dla posłów

Od 1 kwietnia posłowie i senatorowie, którzy nie mieszkają w Warszawie, będą mogli przeznaczyć na wynajem lokum aż 3,5 tysiąca złotych. To wzrost o 500 złotych w porównaniu z poprzednimi stawkami - już drugi w tej kadencji. Podwyżka dotyczy kosztu miesięcznego zakwaterowania w hotelu sejmowym,

ale tyle samo poseł może przeznaczyć na wynajem prywatnego mieszkania. Od stycznia 2017 politycy mogli liczyć na 2,5 tysiąca, a od początku 2020 - na 3 tysiące złotych. Wynajem kawalerki w Warszawie, mimo wzrostu cen, to koszt zazwyczaj nieco ponad 2 tys. złotych.

Adam Kiełar

WARSZAWA

Od początku rosyjskiej agresji na Ukrainę do Polski wjechało z tego kraju 2 miliony 700 tys. uchodźców. Straż Graniczna podała na Twitterze, że we wtorek funkcjonariusze odprawili na granicy z Ukrainą prawie 24 tysiące podróżnych. To niewielki spadek w porównaniu z dniem wcześniejszym. W środę do godz. 7 rano do Polski wjechało z Ukrainy 5500 osób.

Andrzej Duda z prezydentami krajów bałtyckich w Kijowie

AIP

Warszawa/Kijów

Prezydent Andrzej Duda wraz z prezydentami Litwy, Łotwy i Estonii spotkał się w Kijowie z przywódcą Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. - To ważny sygnał poparcia - mówił Zełenski.

Czwórka prezydentów państw, które starają się najsilniej wspierać Ukrainę, przybyła do Kijowa w środę po południu. Jak podała kancelaria prezydenta RP, to strona polska była organizatorem wizyty, a prezydenci wspólnie zgodzili się, by pojechać razem. Wraz z Andrzejem Dudą do Kijowa udali się: prezydent Estonii - Alar Karis, Łotwy - Egils Levits i Litwy - Gitanas Nausda.

Wołodymyr Zełenski w swoim wideowystąpieniu przed parlamentem Estonii podkreślił, że wizyta prezydentów Polski i krajów bałtyckich to ważny sygnał poparcia dla Ukrainy.

Prezydenci najpierw udali się w regiony, w których rosyjscy najeźdźcy dokonali największych zniszczeń, by na własne oczy przekonać się o skali agresji rosyjskiej.

Później wraz z prezydentem Zełenskim przywódcy krajów bałtyckich i Polski omawiali sytuację na Ukrainie, w całym regionie oraz zastanawiali się nad dalszymi sposobami wsparcia walczących Ukraiń-



Prezydent Andrzej Duda z prezydentami Litwy, Łotwy i Estonii przybył w środę do Kijowa

ców. Chodziło o wsparcie nie tylko militarne, ale także materialne dla ogarniętej wojną i niszczonej przez Rosję Ukrainy.

ZELENSKI: POTRZEBNE TWARDE SANKCJE

Wołodymyr Zełenski zaznaczył, że spotkanie z prezydentami Polski i krajów bałtyckich to gest wsparcia i solidarności w obliczu rosyjskiej agresji. Jak mówił, takie delegacje udające się do stolicy Ukrainy są ważne, szczególnie obecnie. Jak dodał, wizyta ważna jest nie tylko, jako świadectwo europejskiego

„

Eksperci twierdzą, że kompletne embargo na ropę i na gaz mogłoby zakończyć w dwa miesiące wojnę.

Jacek Saryusz-Wolski, europoseł PiS

wszystkich krajów regionu, ale jednocześnie szanując ich suwerenność, równość” - mówił Paweł Szrot, szef Gabinetu Prezydenta Andrzeja Dudy.

„Chciałbym podziękować wszystkim, którzy byli w tę organizację zaangażowani. Udało się zachować wszystko w wielkiej dyskrekcji” - mówił Paweł Szrot na briefingu prasowym. Zapewnił jednocześnie, że w czasie organizowania wyjazdu prezydenta dochowano wszelkich wymogów bezpieczeństwa.

Dzień wcześniej prezydenci Polski, Litwy, Łotwy i szefowa estońskiej dyplomacji Eva-Maria Liimets wzięli wczoraj udział w szczycie w Rzeszowie. Litewski pałac prezydencki podał, że poruszone zostały na nim kwestie powstrzymania wojny na Ukrainie, poszerzenia wsparcia dla Kijowa i wzmocnienia wschodniej flanki NATO.

- Jedziemy do Kijowa z mocnym przesłaniem wsparcia politycznego i pomocy wojskowej. Litwa będzie nadal wspierać walkę Ukrainy o suwerenność i wolność - zapewnił prezydent Litwy Gitanas Nausda.

Wcześniej prezydent Ukrainy odmówił spotkania z niemieckim prezydentem Frankiem-Walterem Steinmeierem, który przed wojną opowiadał się za dobrymi relacjami z Moskwą. Decyzję Zełenskiego skrytykował mer Kijowa Witalij Kliczko, który powiedział, że Steinmeier przyznał się do błędu.

Papież o Polakach goszczących Ukraińców: otwierając im wasze domy, staliście się ich rodziną

Wojciech Rogacin
Watykan

Papież Franciszek podczas audiencji ogólnej mówił z wdzięcznością do Polaków, którzy dają schronienie ukraińskim uchodźcom wojennym.

W Polsce najbliższa Wielkanoc będzie obchodzona w sposób szczególny. W wielu polskich rodzinach przebywają uchodźcy z Ukrainy, którzy

będą świętować uroczystość wspólnie z polskimi gospodarzami, choć zgodnie z tradycją wschodnią, na Ukrainie Wielkanoc obchodzona jest tydzień później niż w naszym obrządku.

Odnosił się do tego papież Franciszek. Podczas audiencji zwrócił uwagę, że Polacy spędzą Wielki Tydzień i Wielkanoc w sposób szczególny - wraz ze swymi ukraińskimi gośćmi. Franciszek spotkał się z wiernymi na audiencji ogól-

nej w watykańskiej auli Pawła VI.

Papież, zwracając się do Polaków, nawiązał do dużej liczby ukraińskich uchodźców, którzy znaleźli schronienie w Polsce: „Wielkanoc to święta rodzinne, a wy, otwierając im wasze domy, staliście się ich rodziną”.

WSPÓLNE OCZEKIWANIE

Franciszek przypominał, że zgodnie z tradycją wschodnią, większość Ukraińców będzie

obchodzić Wielkanoc tydzień później. Powiedział, że już teraz Polacy i Ukraińcy wspólnie oczekują na zmartwychwstanie Chrystusa i pokój na Ukrainie. W homilii papież ubolewał, że wielu ludzi wierzy w pokój osiągnięty dzięki przemocy, podbojowi i dominacji.

Zauważył, że taki pokój jest jedynie przerwą między wojnami, natomiast pokój Boga idzie drogą łagodności, krzyża i daru z siebie. (IAR)

Uwaga! Oszuści podają się za pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych docierają sygnały o oszustach podszywających się pod jego pracowników. Jako przyszłe ofiary wybierają oni głównie osoby starsze i samotne.

Ostatnio taki przypadek miał miejsce w Gdyni, gdzie dwie kobiety - pod pozorem przeprowadzenia badania lekarskiego - okradły seniorkę.

OSZUKUJĄ NA KILKA SPOSOBÓW

Sposobów działania oszustów jest kilka.

Fałszywi pracownicy ZUS mogą zjawić się w domu potencjalnej ofiary, oferując podwyższenie świadczenia lub wypłatę dodatku, niekiedy zaś obniżenie opłacanych składek.

Oszustwo polega na wyłudzeniu danych osobowych np. przy pomocy fikcyjnych formularzy lub wyłudzeniu nienależnych opłat.



FOT. POLSKAPRESS

Niekiedy oszuści proszą o przygotowanie dokumentów lub przygotowanie się do badania lekarskiego, a tymczasem okradają ofiarę.

Na szczególne ryzyko narażone są osoby starsze i samotne. Te muszą się więc szczególnie

pilnować. Zdarzają się też oszustwa internetowe.

PRACOWNIK ZUS ODWIEDZI NAS W DOMU

Wizyty pracowników poza placówkami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, odbywają się tylko

i wyłącznie w dwóch przypadkach.

Pierwszy z nich to kontrola u płatników składek, najczęściej przedsiębiorców. Prowadzą ją wyłącznie inspektorzy kontroli na podstawie upoważnienia. Jest ona zawsze zapowiadana.

Inspektor informuje o niej doręczając zawiadomienie.

Przed kontrolą inspektor musi okazać upoważnienie do jej przeprowadzenia.

Drugi przypadek to kontrola prawidłowości wykorzystania zwolnień lekarskich.

W takim wypadku pracownik ZUS może skontrolować chorego w domu lub innym miejscu, które jest wskazane w zwolnieniu jako miejsce pobytu w czasie choroby.

MOŻESZ ZWERYFIKOWAĆ KONTROLERA

Każdy pracownik ZUS, który przyjdzie do nas przeprowadzić kontrolę posiada odpowiednią legitymację.

W razie wątpliwości co do tożsamości takiej osoby, w Centrum Obsługi Telefonicznej pod numerem 22 560 16 00 można poprosić o pomoc w zweryfikowaniu sprawy i potwierdzenie tożsamości pracownika.

UWAGA NA KORESPONDENCJE

Należy zachować szczególną ostrożność przy otwieraniu i odpowiadaniu na maile, które wydają się być korespondencją z ZUS.

Szczególną uwagę trzeba zwracać na adres, z którego przychodzą wiadomości.

Zakład w adresach używa rozwiniecia „zus.pl”. W żadnym przypadku nie należy odpowiadać na maile, które wzbudziły wątpliwości ani otwierać załączników do nich.

PRÓBUJĄ ZAINFEKOWAĆ KOMPUTER

Korespondencja tego typu ma bowiem najczęściej na celu zainfekowanie komputera, a także uzyskanie dostępu do danych wrażliwych, które zapisane są w jego pamięci.

ZUS PROSI

Jeżeli ktokolwiek z naszych klientów ma wątpliwości co do nadawcy otrzymanej korespondencji powinien skontaktować się z najbliższą placówką ZUS lub Centrum Obsługi Telefonicznej. ©

„Trzynastki” trafiły już do 149 tysięcy pomorskich emerytów

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

1 kwietnia ZUS rozpoczął wypłatę dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego. Uprawnieni otrzymują je z kwietniową emeryturą lub rentą w wysokości 1.338,44 zł brutto.

Oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku i Słupsku w terminach płatności 1, 5, 6, 10 kwietnia wypłacił dodat-

kowe świadczenia roczne, czyli tak zwaną trzynastą emeryturę blisko 149 tysiącom uprawnionych. Suma wypłaconych świadczeń to ponad 198 milionów złotych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął wypłatę trzynastych emerytur od kwietnia.

- Zgodnie z ustawą wynoszą one tyle, co najniższa emerytura obowiązująca od 1 marca danego roku, czyli obecnie jest to 1.338,44 zł brutto - informuje

Krzysztof Cieszyński, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa pomorskiego.

NIE WEZMĄ PODATKU

W tym roku decyzją Ministerstwa Finansów trzynasta emerytura będzie nieopodatkowana. Ze świadczenia zostanie pobrana jedynie składka zdrowotna w wysokości 120,46 zł, a zatem świadczenie „na rękę” wyniesie 1217,98 zł. Zaniesienie poboru podatku jest jednorazowe oraz ostateczne, to znaczy, że podatek nie zostanie zapłacony ani teraz, ani w rozliczeniu rocznym.

Zgodnie z przepisami, trzynastka przysługuje wszystkim, którzy na 31 marca mieli prawo do wypłaty emerytury lub renty, albo innego długoterminowego świadczenia wypłacanego przez ZUS.

BEZ WNIOSKU

Aby otrzymać pieniądze nie trzeba składać żadnych wniosków. „Trzynastka” trafi do świadczeniobiorców wraz z kwietniową emeryturą lub rentą.

Kolejne dodatkowe świadczenia roczne ZUS wypłaci do 15, 20 i 25 kwietnia. ©



FOT. POLSKAPRESS

W Polsce rośnie liczba zgłoszonych do ubezpieczeń obywateli Ukrainy

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

W marcu 2022 r. liczba ubezpieczonych obywateli Ukrainy wyniosła 666,7 tysiąca, czyli o 25,5 tysiąca więcej niż w lutym i o 39,7 tysiąca więcej niż w grudniu ubiegłego roku.

W lutym 2022 roku do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych zostało zgłoszonych 86,4 tys. obywateli Ukrainy (tj. średnio 3,8 tys. dziennie), a w marcu - 103,9 tys. (średnio 4,4 tys. dziennie). Natomiast liczba zarejestrowanych z tych ubezpieczeń wyniosła w lutym 71,6 tys. (średnio 3,1 tys. dziennie), a w marcu - 86,4 tys. (3,6 tys. dziennie).

Z danych Centralnego Rejestru Ubezpieczonych wynika, że liczba osób, które podlegały ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz posiadają obywatelstwo inne niż polskie wzrosła z 65 tys. w grudniu 2008 r. do 875,1 tys. w grudniu 2021 r. Oznacza to ponad 13-krotny wzrost.

W porównaniu do grudnia 2020 r. liczba ubezpieczonych cudzoziemców wzrosła o blisko



FOT. POLSKAPRESS

150 tys. osób (wzrost o 17,1 proc.). Natomiast w marcu 2022 r. ubezpieczonych cudzoziemców było 932,1 tys.

Największa dynamika wzrostu liczby cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych dotyczy obywateli Ukrainy. W 2021 roku ZUS zanotował 38,6-krotny wzrost w stosunku do 2008 roku oraz ponad sześciokrotny wzrost w stosunku do 2015 roku (w badanym okresie liczba ubezpieczonych wzrosła z 16,2

do 627 tysięcy osób w grudniu 2021 roku i do 666,7 tys. w marcu 2022 roku).

Udział obywateli z Ukrainy w ogólnej liczbie ubezpieczonych cudzoziemców rósł z 25 proc. w grudniu 2008 roku do 73,8 procent w grudniu 2018 roku.

Od grudnia 2019 roku następuje nieznaczny spadek - do 73,4 procent w grudniu 2020 roku, 71,7 procent w grudniu 2021 roku i 71,5 procent w marcu 2022 roku.

pod PARAGRAFEM

NEWS

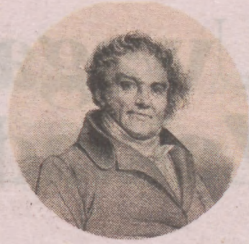
Mapa festiwali kryminalnych 2022

Miłośników literatury kryminalnej czeka w tym roku sporo podróży. W dn. 25-29 maja odbędzie się Międzynarodowy Festiwal Kryminału we Wrocławiu. 3 i 4 czerwca to z kolei III Festiwal Kryminału Retro Kryminalny Magiel w Gostyniu. We wrześniu odbędzie się Poznański Festiwal Kryminału Granda, zaś w październiku (7-9) Łódzki Festiwal Grozy i Fantastyki. (mg)

ZA TYDZIEŃ

Eugene François Vidocq i jego legendarna Sureté

Opowieść o tym, jak szemrany typek stworzył na początku XIX w. pierwszą w pełni profesjonalną policję na świecie.



Matki, żony i kochanki: skandale obyczajowe w przedwojennej Polsce

Lucjan Strzyga
redakcja@polskatimes.pl

Przedwojenne tabloidy wniczynie nie ustępowały obecnym, a nawet je przewyższały w braku skrupułów moralnych. Medialny prym wiodły zwłaszcza opisy na okrutne sposoby pozbywania się kochanków.

„Kochanek obłany gęsim szmalcem” - krzyczała na pierwszej stronie „Ilustrowana Republika”, a na okładce „Tajnego Detektywa” rzucała się w oczy „Krwawa zemsta księżnej Woronieckiej”. Często prasa wydawała przy tym niesprawiedliwe i cyniczne werdykty, szkalując bezwstydnie nie tylko zbrodniarzy, ale także ich ofiary, w celu wywołania jak największej sensacji, i co za tym idzie zwiększenia nakładu.

MORD W KRAKOWIE

Królem tygodników publikujących kryminalno-sądowe reportaże był wydawany przez Mariana Dąbrowskiego „Tajny Detektyw”, perła jego medialnego konsorcjum, który to nie raz był posadzany wręcz o edukowanie przyszłych kryminalistów. Nie oszczędzał on bowiem czytelnikom dosadnie żywych opisów i detali krwawych poczynañ morderców.

Warto tutaj wspomnieć o Marii i Janie Maliszach, krakowskim małżeństwie, które jesienią 1936 r. było sądzone za dopuszczenie się potrójnego zabójstwa. Jego ofiarami padło małżeństwo Walenty Przebinda. W trakcie rozprawy obydwoje wyznali, że pomysł napadu nasunął się im dzięki lekturze artykułu opublikowanego właśnie w „Tajnym Detektywie”, a dotyczącego zbrodni dokonanej na toruńskim listonoszu.

Zbrodnia na Susskindach z całą pewnością należała do jednej z najokrutniejszych, jakich dokonano przed wojną. Głównym problemem w śledztwie okazały się niezgodne zeznania. Głębokie uczucie posunęło parę do wzajemnej próby wzięcia całej winy na jednego małżonka w celu uniewinnienia



Kraków, 1933 r., głośny proces małżeństwa Maliszów. Maria, widoczna na zdjęciu z prawej strony, została skazana na karę dożywotniego więzienia. Opuściła je we wrześniu 1939 r., a zmarła na gruźlicę w 1946 r.

drugiego. Maria konsekwentnie broniła Jana i prosiła o litość dla niego, utrzymując do końca procesu, że to ona zaplanowała napad i zamordowała bestialsko Susskindów.

Na otwartej dla widzów sali sądowej musiało nieraz dochodzić do poruszenia, gdy Jan w odpowiedzi na jej słowa płakał, zarzucając żonie kłamstwo. „Żona kocha mnie do szaleństwa. Ja mordowałem. Darujcie jej. O nic więcej nie proszę” - deklarował, nie ukrywając łez. Jednak ani łzy, ani miłość oskarżonych nie zmieniły wyroku. Jan zawisnął jeszcze tego samego dnia.

CO NA TO PREZYDENT?

Obroncy jeszcze w czasie procesu, przeczuwając zapewne wynik, wysłali do Prezydenta RP prośbę o ułaskawienie. Po ogłoszeniu wyroku wysłali dodatkowo telegram do Warszawy, niezbyt zresztą fortunnie napisany. Np. argumentem na rzecz ułaskawienia Malisza miała być ich nadzieja, że po skorzystaniu z prawa łaski Malisz w pełni poświęci się... twórczości artystycznej.

Do zwolenników ułaskawienia obojga oskarżonych dołączył także sąd. Sporządzone na piśmie opinie w sprawie ułaskawienia zaskakują trafnością oceny sylwetek oskarżonych. Niestety, prezydent Mościcki ułaskawił tylko Maliszową, zamieniając jej karę śmierci na karę dożywotniego więzienia.

ZABÓJCZE PIĘKNOŚCI

Historie o zbrodniach cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, jednak żadna z nich nie intrygowała bardziej niż związek przestępstwa z pojętą kobiecością. Owo nietypowe połączenie niewątpliwie miało prawo wzbudzać fascynację publiki. Co najczęściej posuwało kobiety do budzących grozę czynów wobec miłych ich sercu? Odsuśmy na bok wszelką możliwość nieporozumień: miłość nie potrzebuje żadnych uzasadnień rozumowych.

Bodźcem owych zbrodni były najczęściej silne uczucia, nie zaś samoistna potrzeba zaspokojenia morderczych instynktów. Na przełomie lat 20. i 30. kobiety znajdowały się w centrum kryminalnego życia.

Tak właśnie było w przypadku Zofii Zyty Woronieckiej, rozchwytywanej przez media „wampirzyce”, która w 1932 r. zastrzeliła swojego niedoszłego małżonka w jego domu. Według „Tajnego Detektywa”, księżna herbu Korybut przypominała carycę Katarzynę Wielką, była wiecznie nienasycona i dotknięta „chorobliwym” popędem seksualnym.

Dziennikarze oskarżali ją wręcz o chęć usidlenia swojego kochanka Jana Brunona Boya i zamażpójścia w celu zażegnania problemów finansowych rodziny. Jaka była prawda? Otóż w rzeczy wistości było na odwrót. To wyłącznie niepowodzenia w interesach firmy Brunona - Boy i Spółka - przywiodły go do Zyty, a właściwie do jej posagu. Już po zaręczynach, na wieść o problemach majątkowych Woronieckich, Boy natychmiast ukazał narzeczonej prawdziwe oblicze. Powrócił do hulastycznego trybu życia, które zawiesił jedynie na czas narzeczeństwa. Codziennie stały się awantury, pijaństwo i liczne zdrady.

PROCES JAKICH MAŁO!

Wierna i silnie przywiązana do Boya Zyta ulegała wszelkim manipulacjom, ze spokojem pozwalając na upodlenie jej kobiecości, czego dowodzą opublikowane w czerwcu 1932 r. w „Dzienniku Poznańskim” fragmenty listów pisanych do jej matki. Powody posłania w kierunku Brunona siedmiu kul z pistoletu były krok po kroku wyjaśniane i chociaż ostatecznie nie uniewinniono oskarżonej, to zarówno prasa, jak i sędziowie uznali, że Zytę kierowała konieczność - jak uzasadniano - „obrony czci kobiecej”.

To jednak nie koniec skandalu. Zainteresowane tematem czasopisma zaczęły szybko wydobywać na światło dzienne całą prawdę o niegodziwościach i podstępach denata. Uwalniały dzięki temu Zytę od wcześniejszych zarzutów, w zamian jednak uczyniły z niej niezgodną do dalszego życia, bezbroną ofiarę.

„Proces stał się głównym tematem plotek i rozmów obywateli II Rzeczypospolitej, którzy traktowali sprawę Woronieckiej jako swego rodzaju rozrywkę w trudnych czasach kryzysu. Mówiono o niej dosłownie wszędzie: w salonach arystokracji i bogatych mieszczań, w eleganckich kawiarniach i klubach, na straganach i w podejrzanych spelunkach (...). Tymczasem sąd wydał wyjątkowo łagodny wyrok - trzy lata twierdzy z zaliczeniem na poczet kary dotychczasowego aresztu. Trzeba przyznać, że duża w tym była zasługa obrońcy oskarżonej, mecenasa Sobotkowskiego, któremu w płomiennej mowie udało się przekonać sąd, iż jego klientka, co prawda, złamała piątę przykazania i pozabawiła człowieka życia, ale działała w afekcie, w stanie załamania nerwowego, będącego skutkiem wcześniejszego traktowania przez Boya, nazwanego przez adwokata »hańbą męskiego rodu«” - pisze Iwona Kienzler w tomie „Zabójcy, wampirzyce, nierządnice”. Zbrodnia i afery II RP”.

SPRAWA GORGONOWEJ

Ale największą pożywką dla pasjonatów sensacji była, jeszcze do dziś żywa i znana, tzw. sprawa Gorgonowej. Makabryczna zbrodnia dokonana w grudniu 1931 r. na 17-letniej Lusi, córce inż. Henryka Zaremby, niewątpliwie należy do największych afier Dwudziestolecia. Jak podają źródła, ofiara została zgwałcona i brutalnie zamordowana przy użyciu siekiery do łodów.

Kim była Rita Gorgonowa i dlaczego została podejrzaną? Była guwernantką dzieci Zaremby i jednocześnie jego kochanką. Przez sześć lat opiekowała się Stasiem i Lusią jak własnymi dziećmi, chociaż zeznania sąsiadów ukazywały pewną patologię owej relacji. Rita była mężatką, Henryk zaś żonaty, obydwoje prowadzili rozwiązły tryb życia, w rezultacie czego nastoletnia Lusja często zdradzała pragnienie pozbycia się Gorgonowej z domu.

Najciekawsze jednak wydają się okoliczności morderstwa. Do wydarzenia doszło tuż po rozstaniu się Henryka z Ritą, za namową Lusi. Marzący o ułożeniu sobie życia z inną kobietą Henryk zaoferował Ricie pozostanie w jego posiadłości w Łączkach i zapewnienie edukacji ich wspólnej córce Romanie. Jak się można łatwo domyślić, konkubina pragnęła zatrzymać przy sobie Henryka, a gdy to wydało się jej niemożliwe, zażądała niewyobrażalnie dużej kwoty pieniężnej.

Po znalezieniu martwej Lusi, wezwani funkcjonariusze policji nie mieli zbyt wiele roboty. Zastana na miejscu Gorgonowa wciąż miała ślady krwi na rękach, pachniała naftą, jej chusteczka nasiąknięta krwią leżała tuż przy kominku, nie było żadnych śladów włamania, narzędzie zbrodni znaleziono w basenie, a futro podejrzanej było wciąż wilgotne od spierania płam. Po dodaniu do tego stanu emocjonalnego oskarżonej i jej złości na Lusję, Ritę jednogłośnie uznano za winną.

Wsp. BB

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje
Mariusz Grabowski



Nie da się uciec od sprawiedliwości

Bohaterowie zbioru opowiadań „Zemsta” Jo Nesbo (np. wzięty naukowiec i finansista z Londynu) stają przed trudnymi wyborami. Autor z wirtuozerią odmalowuje mroczne wizje przyszłości, w których sprawiedliwość rządzi się swoimi zasadami.

Jo Nesbo, „Zemsta”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2022, cena 42,90 zł



Tajemnicza śmierć i rolls-royce

Harry Bosch, detektyw z wydziału zabójstw policji Los Angeles, powraca do pracy z przymusowego urlopu. Pierwszą jego sprawą jest zabójstwo znanego producenta filmowego. Denata znaleziono z kulami w głowie w bagażniku rolls-royce'a. Wygląda na to, że stoi za tym mafia.

Michael Connelly, „Muzyka z kufra”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2022, cena 44,90 zł



Joanna Chyłka wciąż walczy o swoje

Po odzyskaniu prawa do wykonywania zawodu Joanna Chyłka liczy na podjęcie głósnej obrony, która wprowadzi jej karierę z powrotem na odpowiednie tory. Ale los jest bezlitosny – otrzymuje bowiem sprawę, którą nikt inny nie chciał się dotąd zająć.

Remigiusz Mróz, „Skazanie”, wyd. Czwarta Strona, Poznań 2022, cena 42,90 zł



A wszystko miało być tak pięknie...

Agata Śródka – restauratorka z ciagotami do celebrytwa – zostaje zaproszona do jurorowania w finale telewizyjnego show, którego tematem jest wykonanie jadalnej repliki jajka Faberge. Sek w tym, że na terenie organizowanej imprezy policja odkrywa zwłoki mężczyzny...

Małgorzata Starosta, „Tajemnica carycy”, wyd. W.A.B. 2022, cena 42,99 zł



Sięgając do klasyki sensacji

Dirk Pitt podczas badań w Ameryce Południowej, a jego dzieci – Dirk i Summer – w Egipcie, stają się świadkami tych przerażających wydarzeń. Dirk podejrzewa, że natrafił na ogólnoswiatowy spisek, który grozi zagładą części ludzkości świata i bezpośrednio jego rodzinie.

Clive & Dirk Cussler, „Królowa Celtów”, wyd. Amber, Warszawa 2022, cena 49,90 zł



Trzy przyjaciółki na tropie

Co zrobić, kiedy mąż cię zdradza? Możesz spróbować go przechrzyć, a potem... założyć kobiecą agencję detektywistyczną. Tak właśnie robi Gaja, którą wspierają przebojowa rudowłosa modelka Klara i najlepsza przyjaciółka – urzędniczka Matylda.

Katarzyna Gacek, „Pies ogrodnika”, wyd. Znak, Kraków 2022, cena 44,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ ŚLĄSKI

Makabryczna zbrodnia, dokonana w afekcie, przez pewnego fryzjera z Piekar Śląskich

Michał O., 20-letni fryzjer z Piekar Śląskich, udusił po upojnej nocy swoją dwukrotnie starszą kochankę i sąsiadkę. Ciało kobiety ukrył w szafie. Dlaczego to zrobił?

Był 2011 r., Piekary Śląskie, ul. Bytomska. Mieszczą się tu trzy mieszkania i gabinet lekarski. Na ostatnim piętrze z rodzicami i siostrą mieszka Michał O., 20-letni fryzjer. Od strony podwórka do budynku przyklejona jest niewielka dobudówka. To dom 40-letniej Katarzyny T., sprzedawczyni sklepu spożywczego, i jej 10-letniego synka Władzia. Gdzie ojciec dziecka? Gdzieś w świecie. – Pojechał do pracy za granicą, może do Niemiec, może do Anglii – zastanawiał się wówczas sąsiad, pan Jerzy.

ZWŁOKI W SZAFIE

Kiedy Michał O. był mały, mówił do swojej sąsiadki „ciociu”. Była przecież bliską znajomą jego rodziców – kiedy ci byliby, często się nim zajmowała. Nawet kiedy dorósł, czasem w jego ustach pojawiała się ta „ciocia”. Ten romans trwał od dłuższego czasu. Od trzech miesięcy niemalże mieszkali ze sobą. Choć ona była od niego dwukrotnie starsza, jemu najwiśdoczniej nie przeszkadzała różnica wieku.

Pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia oboje byli odurzeni alkoholem. Jak doszło do zabójstwa? – Mężczyzna nie potrafił

AKTA SPRAWY

Sprawa przeciwko Michałowi O.

20-letniemu fryzjerowi z Piekar Śląskich

oskarżonemu z art. 148 § 1 Kodeksu karnego

o zabójstwo 40-letniej Katarzyny T.

dnia 26.12.2011

Sprawę prowadzi Osrodek Zamiejscowy Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach

Sprawa kochliwego fryzjera wstrząsnęła dekadę temu mieszkańcami Piekar. I do dziś jest komentowana.

opisać szczegółów. Pamięta jedynie, jak dusił kobietę, a potem jak chował jej zwłoki do szafy – mówił dziennikarzom prokurator Janusz Sochacki, kierownik piekarskiego Osrodka Zamiejscowego Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach.

GOLYMI RĘKAMI

Może Katarzyna T. zauważyła, że jej 20-letni kochanek pisze wiadomość lub dzwoni do innej? Ponoć kobieta była bardzo zazdrosna o swojego młodszego amanta. Wiadomo też, że Katarzyna T. nie była jedyną kobietą w życiu Michała O., który miał spotykać się równolegle co najmniej jeszcze z dwiema

kobietami – jedna z nich wkrótce ma urodzić jego dziecko, druga jest fryzjerką. Tę drugą Michał O. miał przyprowadzić na miejsce zbrodni dzień po fackie. Kiedy ciało spoczywało w szafie, doszło między nimi do intymnego zbliżenia.

Michał O. udusił kochankę gołymi rękami, a potem, jak gdyby nigdy nic, wrócił do domu. 27 grudnia 2012 r. wreszcie nie wytrzymał i przyznał się do zabójstwa. Wyrzuty sumienia nie dawały mu spokoju.

PLACZĄCY ZABÓJCA

W szafie funkcjonariusze znaleźli ciało 40-letniej Katarzyny T. – mówiła mł. asp. Dagmara Wawrzyniak, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Piekarach Śląskich. Zwłoki Katarzyny T. były złożone w pozycji embrionalnej w niewysokiej szafie na ubrania – kobieta ubrana była tylko w białinę i nocną koszulkę.

Kiedy wezwani przez sąsiada policjanci przyszli po Michała O., mężczyzna był w mieszkaniu. Przy zatrzymaniu nie stawiał oporu. Gdy policjanci założyli mu na przeguby ręk kajdanki, mężczyzna rozplakał się. – To była niesamowicie troskliwa matka. Kobieta spokojna, niepijąca. Tylko kiedy zaczęła się z nim spotykać, wszystko się zmieniło – mówiła we współzuciem jedna z sąsiadek.

Bożydar Brakoniecki

KINOWY KRYMINAŁ VS KODEKS HAYSA

Dlaczego na początku lat 30. XX w. w amerykańskim kinie nie można było zobaczyć scen przestępstw? Bo zabraniał tego uchwalony w 1930 r. tzw. Kodeks Haysa (Hays Code, Production Code, The Motion Picture Production Code of 1930), spis zakazanych scen przedstawianych w filmach produkowanych i dystrybuowanych w USA. Nazwa pochodzi od nazwiska Williama Harrisona Haysa, amerykańskiego polityka i dyrektora generalnego poczty, któremu powierzono stworzenie tego aktu prawnego.

ALKOHOL? WYKLUCZONE!

Gwoli ścisłości Kodeks nie ograniczał się tylko do spraw kryminalnych, czyli włamań, podpalen i kwestii aktualnego wówczas przemytu alkoholu.

Zabraniał także m.in. pokazywania seksu pozamałżeńskiego, nagości czy zmysłowych tańców. Widz nie mógł obejrzeć również scen poródów, przedstawiania związków par mieszanych (białych i kolorowych) i homoseksualizmu.

Zabronione było również ośmieszanie religii i przedsta-

wianie osób ją reprezentujących jako czarnych charakterów bądź postaci komicznych. Spożywanie alkoholu, o ile nie było to absolutnie wymagane przez scenariusz, także było zakazane. A przecież trudno sobie wyobrazić kryminał bez whisky i kobiet, zwykle niezbyt przywiązanych do spraw moralności.



William Harrison Hays w 1921 r. jako przewodniczący Komitetu Narodowego Republikanów

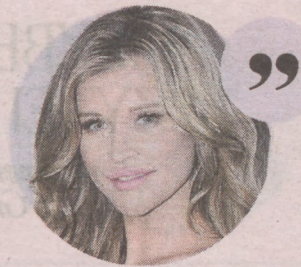
„NIE OBCHODZI NIE TO”

Kodeks nakazywał zato, aby w pozytywnym świetle przedstawiać rodzinę i małżeństwo, zaś zdradę jako rzecz nieatrakcyjną, za którą człowiek może spotkać kara. Kodeks dopuszczał co prawda sceny gwałtu mężczyźni na kobietach, ale sceny zabójstw, tortur, znęcania się nad dziećmi bądź zwierzętami miały zostać albo usunięte, albo stonowane, aby nie gorczyły widzów.

Zakazywał również używania słów powszechnie uważanych za wulgarne bądź nieodpowiednie, np. „damn” czy „fuck”. To przykład: w 1939 r. producenci „Przeminęło z wiatrem” stoczyli batalię z MPA (Motion Picture Association), czyli amerykańskim stowarzyszeniem ochrony studiów filmowych o to, aby pozostawić w nim wygłaszającą przez Clarka Gable’a kwestię „Frankly, my dear, I don't give a damn”. W dowolnym tłumaczeniu na polski ta słynna kwestia brzmi dziś nieco inaczej: „Szczzerze mówiąc, moja droga, nie obchodzi mnie to”.

Do zasad Kodeksu stosowało się wielu producentów, a został odrzucony dopiero w latach 60. XX w. pod wpływem zachodzących w Ameryce liberalnych zmian obyczajowych.

Edyta bardzo za nami tęskni. Kiedy mieszkała w Los Angeles, faktycznie u nas bywała



Joanna Krupa w rozmowie z Pudelkiem opowiedziała o przyjaźni z Edytą Górniak

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 59

Antek Królikowski spędził noc w szpitalu

Kontrowersyjny celebryta jest od kilku miesięcy pod nadzorem paparazzi. Ostatnio przyłapano go, jak wystrojony w czarne okulary i czapkę bejsbolową zgłosił się do warszawskiego szpitala. Królikowski został przyjęty na jeden z oddziałów i spędził w nim noc. Co mu dolega i jak długo zostanie - na razie nie wiadomo.

Ewa Farna dzieli się życiem młodej mamy

Popularna piosenkarka 6 marca urodziła córeczkę Ellę. I teraz relacjonuje na Instagramie żywot młodej mamy. „Góry niezłożonego prania” - opisuje mieszkanie i dodaje: „Sukcesem jest, kiedy umyję włosy i wtedy tak sobie uświadomiam, że wszystko, co wokół siebie mam, jest jednym dużym szczęściem”.

Monika Richardson daje szansę psychoterapeutce

Wydawało się, że popularna prezenterka szybko otrząsnęła się po rozstaniu ze Zbigniewem Zamachowskim. Znalazła nową miłość i otworzyła własną szkołę językową. Mimo to zdecydowała się podjąć psychoterapię. Opowiedziała o niej w serwisie Jastrząb Post: - Zaczęłam na jesieni zeszłego roku. Nawet nie minął rok. Są terapie, które trwają 4-5 lat. Dajmy szansę mojej psychoterapeutce i mnie samej, żeby gdzieś tam dogrzebać się do tych źródeł problemów, które mnie w życiu trapią. (GZL)



Piłka nożna: Mecz charytatywny: Globalne tournée Szachtara dla pokoju

Polsat, 19:25
W Gdańsku Lechia zmierzy się z Szachtarem w meczu charytatywnym. Doniecki zespół rozgrywa pojedynki z różnymi klubami w ramach akcji na rzecz pokoju w Ukrainie.

Jutro będziemy szczęśliwi

TV Puls, 20:00
Samuel wie, że beztrudnie życie na Riwierze Francuskiej. Była kochanka, Kristin, podrzuciła mu dziecko i zniknęła. Samuel musi się odnaleźć w roli samotnego ojca.

Megaremonty National Geographic, 22:00

Wycofany ze służby samolot pasażerski po kilkumiesięcznych modyfikacjach rozpoczyna drugie życie w roli maszyny transportowej dalekiego zasięgu.

Forrest Gump

Polsat, 22:25
Forrest Gump urodził się z niedowładem nóg i ograniczonym poziomem IQ. Nie przeszkadza mu to jednak w prowadzeniu ciekawego życia. Chłopak bierze udział w wielu z najważniejszych wydarzeniach.

Bogowie

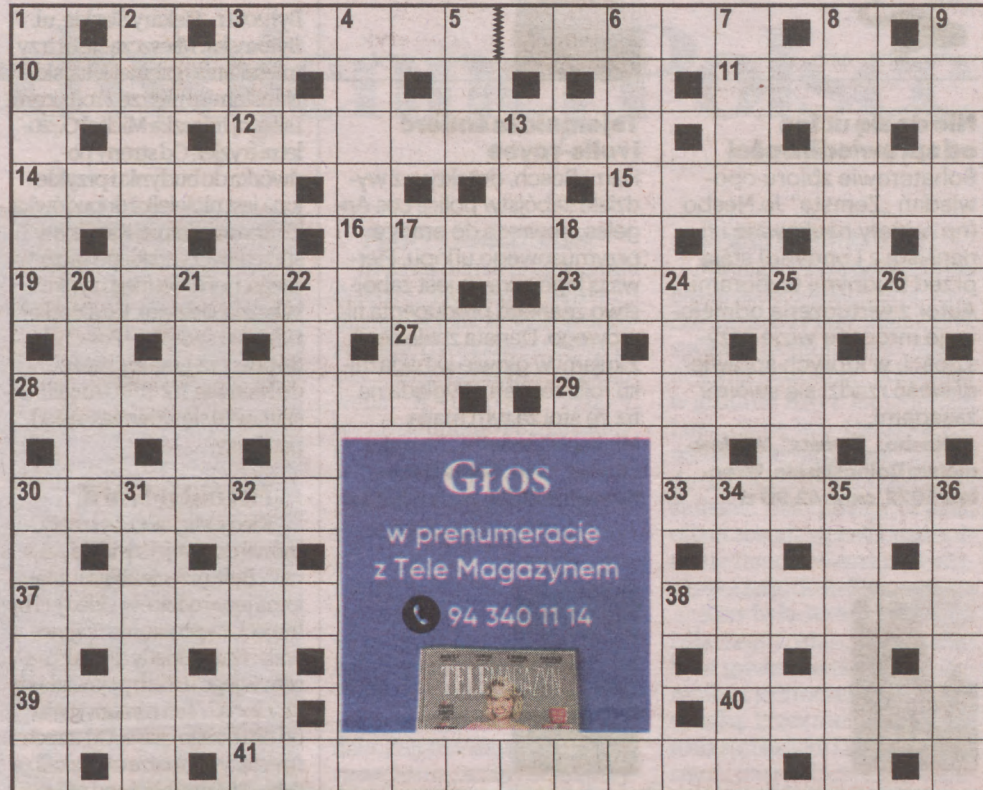
TVN, 22:40
Kardiolog Zbigniew Religa marzy o przeprowadzeniu operacji przeszczepu serca. Niestety, środowisko naukowe patrzy nieprzychylnie na jego aspiracje. Lekarz nie daje za wygraną.

Poziomo:

- 3) hazardowe osiedle Monako,
- 10) szczególne lub interpunkcyjne,
- 11) prosta jest najlepsza,
- 12) przyprawa do wódek i likierów,
- 14) nagromadzenie kry na rzece,
- 15) mały kawałek, częstuszcza,
- 16) budynek dla ziemianina,
- 19) azjatycki kraj z Islamabadem,
- 23) pastylka podawana choremu,
- 27) część końskiej uprzęży,
- 28) naprawi gniazdko,
- 29) włoski, twardy ser dojrzewający,
- 30) efekt pracy posłów,
- 33) mielony, schabowy lub pożarski,
- 37) wymarły przodek konia domowego,
- 38) stawia drewniane budynki,
- 39) ptak kojarzony z Dniem Dziękczynienia,
- 40) niechęć w wersji literackiej,
- 41) gęsty likier jajeczny.

Pionowo:

- 1) Komancze, Apacze lub Czarne Stopy,
- 2) ... Kasprzykowski, polski aktor,
- 3) człowiek niskiego wzrostu, liliput,
- 4) robocze zebranie u szefa,
- 5) pierwsza kobieta w raju,
- 6) spotkanie zakochanych, schadzka,
- 7) pęd wyrastający z pnia,
- 8) jednostka podziału administracyjnego,



- 9) zbrojna gromada rabusiów,
- 13) rządzi w Moskwie lub Paryżu,
- 17) Władysław Jagiellończyk dla Władysława Jagiełły,
- 18) ... prawdy w wyścigu kolarskim,
- 20) „... chmur”, film z rolą Toma Hanksa,
- 21) niewielka przyczyna pożaru,
- 22) do rozdrabniania warzyw,
- 24) mebel wypełniony trunkami,

- 25) prezydent przed zaprzysiężeniem,
- 26) Bliskiego lub Dalekiego Wschodu,
- 30) część papierosa lub fajki,
- 31) długa, podniosła wypowiedź,
- 32) ozdoba damskiego kapelusza,
- 34) ponoć urodzony w niedzielę,
- 35) pracuje wśród drzew,
- 36) uraz psychiczny.

ROZWIĄZANIE NR 58

A	D	R	I	A	T	Y	K		B	R	U	K	S	E	L	A
N	E								O	P						S
E	G								A	J	E	R				T
M	E	R							P	S	I	N	K	A		A
I									E	S	E	J				O
K	O	S	T						L	E	K	A	R	Z		T
C									O	B						S
W	Z	O	R						R	O	Z	A	I	B	E	Z
K									B							O
R	O	L	A													K
E																R
S	Z	P	I	E												O
O																B
R																R
T																A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wysoko zawieszysz poprzeczkę przed sobą oraz innymi osobami. Horoskop dzienny mówi, że niektórzy nie będą w stanie nad nią przeskoczyć.

Ryby (19.02 - 20.03)

Drobne niepowodzenie pogorszy Ci nastrój, ale horoskop na dziś wróży, że dzięki życzliwym ludziom wieczorem nie będzie po nim śladu.

Baran (21.03 - 19.04)

Optymizmu i wiary we własne możliwości będzie Ci można tylko pozazdrościć. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada udany dzień.

Byk (20.04 - 20.05)

Horoskop dzienny wyraźnie mówi, że możesz dzisiaj liczyć na wsparcie osoby, która zazwyczaj rzadko wyciąga do innych pomocną dłoń.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Nie krytykuj dzisiaj nikogo i nie mów ludziom, jak mają postępować. Horoskop na dziś mówi, że dzięki temu unikniesz sporej awantury.

Rak (22.06 - 22.07)

Ktoś poprosi Cię dzisiaj o pomoc w delikatnej sprawie. Horoskop dzienny na czwartek radzi zachować daleko posuniętą dyskrecję.

Lew (23.07 - 22.08)

Denerwować Cię będzie dzisiaj zachowanie osoby z bliskiego otoczenia. Horoskop dzienny zapowiada, że głośno powiesz, co o tym myślisz.

Panna (23.08 - 22.09)

Wiosenna aura i perspektywa Wielkanocy wprawi Cię w doskonały nastrój. Horoskop na dziś wróży, że Twój stan udzieli się też innym osobom.

Waga (23.09 - 22.10)

Ktoś będzie próbował ukryć przed Tobą pewne informacje. Horoskop na dziś mówi, że zamiatanie prawdy pod dywan nie powiedzie się...

Skorpion (23.10 - 21.11)

Horoskop dzienny zapowiada, że powodzenie podejmowanych przez Ciebie zadań będzie w dużej mierze uzależnione od innych osób.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Ludzie będą dzisiaj liczyć się z Twoim zdaniem. Horoskop na dziś wróży, że po radę przyjdą nawet te osoby, które za Tobą nie przepadają.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Nie trać z pola widzenia oczekiwania innych osób. Horoskop dzienny na czwartek ostrzega, że egoizm może Cię sporo kosztować...

Dietetyk radzi: Kosztujmy, ale z rozsądkiem

Urszula Sobol
Rozmowa

- Najbardziej kaloryczne potrawy w trakcie świąt to te, które zawierają dużo tłuszczu i cukru - mówi Paulina Górska, dietetyk z Centrum Dietetycznego NutriPoint w Rzeszowie.

Zbliżające się Święta Wielkanocne to czas rodzinnych spotkań, ale także i większego obżarstwa. Co robić, aby nie przytyć w święta?

Święta Wielkanocne trwają zaledwie dwa dni, więc nie są w stanie bardzo negatywnie wpłynąć na naszą sylwetkę. Z mojego punktu widzenia ważniejsze jest to, jak odżywiamy się przed świętami, przyrządzając i kosztując potrawy, oraz pozostając pozostawiając. Przyrost



FOT. CENTRUM

Paulina Górska, dietetyk, radzi kosztować z umiarem i ćwiczyć

kilograma tkanki tłuszczowej następuje po zjedzeniu 7000 kcal ponad zapotrzebowanie naszego organizmu, które średnio wynosi około 2500 kcal. Zatem, aby przytyć np. 2 kilogramy, musielibyśmy zjeść bardzo dużo - około 20 tys. kcal! Tak dla zobrazowania jest to około 15 kawałków ciasta i 2 kg kiełbasy. W dwa dni raczej by-

łoby ciężko, ale jeśli rozłożymy to na 2 tygodnie, to myślę, że bez problemu każdy dałby radę. Zatem sporadyczne zjedzenie większej ilości pożywienia nie jest w stanie nam zaszkodzić, ale jeśli taki okres trwa dłużej, to zdecydowanie bardzo negatywnie odbije się to na naszej wadze. Nasze żołądki szybko adaptują się do większych porcji, przez co się rozciągają i większy posiłek nie stanowi dla nas problemu, a mniejszy już nie syci.

W święta będą kusić nas smaczne potrawy, które są zazwyczaj bardzo kaloryczne. Jakich dań powinniśmy unikać? Uważam, że w te dwa dni świąt nie powinniśmy skupiać się tak bardzo na kaloryczności, a raczej na ilości zjedzonego pożywienia. Gdy świętujemy wraz z rodziną, ciężko odmówić so-

bie (i innym również) domowych wypieków i potraw. Moim zdaniem możemy skosztować wszystkiego, ale z rozsądkiem. Dużo jest prawdy w powiedzeniu, że „zakazany owoc smakuje najlepiej”. Jeśli będziemy długo powstrzymywać się przed zjedzeniem czegoś, na co mamy ogromną ochotę, to prawdopodobnie skończy się to podjadaniem tej zakazanej potrawy w późniejszym czasie. Najbardziej kaloryczne potrawy w trakcie świąt to te, które zawierają dużo tłuszczu i cukru, czyli ciasta, jaja i sałatki z majonezem, tłuste wędliny. Na te właśnie produkty należy zwrócić uwagę, by nie było ich zbyt wiele w naszym świątecznym menu.

Większość z nas nie wyobraża sobie świąt bez kawałka ciasta.

1-2 kawałki w Wielkanoc i to samo w Poniedziałek Wielkanocny to ilość, która jest w miarę bezpieczna i nie powinna negatywnie odbić się na naszej wadze.

A co z alkoholem, który ma dużo kalorii?

Tak, i to bardzo dużo. Szczególnie piwo, kolorowe drinki, słodkie nalewki i likiery. Dla przekładu 1 piwo lub 1 drink (cola + whisky) to około 250 kcal, czyli prawie tyle co kawałek ciasta.

Czy wielkanocne potrawy np. z majonezem można jakoś trochę odchudzić?

Oczywiście. Ograniczenie majonezu i zastąpienie przynajmniej jego części np. jogurtem naturalnym może zmniejszyć kaloryczność sałatki nawet o połowę. To samo dotyczy cu-

kru, który można zamienić na jakiś dobrej jakości słodzik niezawierający kalorii, np. stewię, ksylitol, erytrytol.

Ważną rolę może odegrać tutaj aktywność fizyczna, której nam w ostatnim czasie brakuje...

Aktywność fizyczna jest bardzo ważna, ale nie tylko od święta. Faktycznie ostatnimi czasy bardzo jej brakowało u większości. Ruch to niedoceniane lekarstwo na pobudzenie naszego metabolizmu, pozbycia się zaparc, wzdęć, regulacji poziomu cukru we krwi itd. Ponadto poprawia ogromnie nastrój i sylwetkę. Święta Wielkanocne to bardzo dobry moment, by zacząć regularnie się ruszać, czynając chociażby od codziennych spacerów. Do czego serdecznie zachęcam.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu,
609-499-555.

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany,
609-499-555.

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY GRAMOFONOWE
609 155 327

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy,
płacimy nawet za wraki, oferujemy
najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

INNE

SKUP AUT, KASACJA
690-209-209
www.auto-kurek.pl

SKUP-AUT wszystkie, 534-983-031.

REKLAMA

1110466280

ABAKUS

Sprawnie i bezpiecznie

**Najchętniej wybierane biuro
nieruchomości**

zapraszamy *Kupujących i Sprzedających*

tel. 661-841-555

www.abakus-nieruchomosci.pl



2 pok. balkon, rej. Żeromskiego
oddzielna kuchnia z oknem
ciepłociąg 269 000,-



61 m², z wyposażeniem
balkon, ciepłociąg
rej. Kostenckiego 398 000,-



3 pokoje, duży balkon, winda
z wyposażeniem
rej. Wenedów 459 000,-

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 593,25 zł RRSO
7,76% TELEFON: 730 809 809

Nauka

KOREPETYCJE

NIEMIECKI - korepetycje, tłumaczenia
Szczecin 691-105-902.

Praca

ZATRUDNIĘ

CUKIERNIKA Słupsk, 59/8432828.

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz,
elektryk, spawacz: 730-011-300.

Zaopiekuj się Senioorem w Polsce!

Gwarantujemy bezpieczną
i legalną pracę od zaraz,
z zamieszkaniem i wyżywieniem
u Podopiecznego! Kontrakty
dopasowane do doświadczenia
Opiekuna/nki! Zgłoś się do nas już
dziś! Promedica24 Tel. SZCZECIN
-51776102, 514781657,
KOSZALIN- 501357022, SŁUPSK -
509892644

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny,
bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu.

603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

REMONTY, ocieplenia, 881453825

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

INSTALACJE hydrauliczne, systemy
grzewcze. Słupsk,
513-629-325

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży,
piwnic, wywóz starych mebli oraz
gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

TYLICZ k/Krynicy G. od 90 zł/os.
w tym 2 posiłki. Promocja dla grup
seniorów. Pok. z łaz.+TV, parking
18/471-13-86

Matrymonialne

PAN pozna Panią, 880427176.

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane
oraz kury roczne sprzedam
tel. 785-188-999

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 663-092-135.

REKLAMA

0010481860

DYREKTOR MIELEŃSKIEGO OŚRODKA SPORTU I REKREACJI W MIELNIE

INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Mieleńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mielnie przy ul. Słonecznej 9 oraz na stronie internetowej www.mosir-mielno.bip.net.pl wywieszony został **wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.**

AUTOPROMOCJA

GŁOS
POMORZA

Nie przegap piątku

gp24.pl

Lewandowski stracił szanse na Ligę Mistrzów i Złotą Piłkę

Tomasz Dębek
Twitter: @T_Debek

PIŁKA NOŻNA. Gol Roberta Lewandowskiego nie dał Bayernowi awansu do półfinału Ligi Mistrzów. Co z transferem Polaka do FC Barcelony?

W meczu z Villarrealem Robert Lewandowski zdobył 13 bramek w bieżących rozgrywkach Ligi Mistrzów. Lepszy sezon miał tylko raz – 2019/20, kiedy Bayern sięgnął po trofeum. Kapitan reprezentacji Polski tego sukcesu nie powtórzy. Bawarczyści w końcówce dali sobie strzelić gola i odpadli w 1/4 finału.

Oznacza to dla nich koniec szans na inny tytuł niż mistrzostwo Niemiec. Na dobrą sprawę przekreśla też nadzieje Lewego na upragnioną Złotą Piłkę. Po zmianie reguł plebiscytu brana pod uwagę jest postawa w trakcie sezonu, a nie roku kalendarzowego. Choć najważniejszym kryterium są występy indywidualne, a pod tym względem Lewandowski dystansuje konkurencję (53 gole, 47 dla Bayernu i sześć w reprezentacji), bez sukcesu w LM szanse Polaka na zwycięstwo są minimalne.

Dziennik „L'Equipe”, należąco do tego samego wydawnictwa co organizator plebiscytu, czyli France Football, od dłuższego czasu w roli faworyta stawia Karima Benzemę. Cztery bramki (w tym ta na wagę awansu w dogrywce) w ćwierćfinałach z Chelsea tylko umocniły pozycję napastnika Realu.

„Awans Królewskich i odpadnięcie Bayernu sprawiają, że Benzema ma Złotą Piłkę na talerzu. Lewandowski był niewątpliwie jego najgroźniejszym przeciwnikiem. Eliminacja z Ligi Mistrzów na tak wczesnym etapie ogranicza jednak jego szanse. Samo mistrzostwo Niemiec nie wystarczy, zwłaszcza kiedy gra



Robert Lewandowski strzelił w tym sezonie aż 53 gole. Jego nadzieje na Złotą Piłkę są jednak iluzoryczne

się w Bayernie. Benzemnie zagrożić mogą już tylko Mohamed Salah i Kevin De Bruyne” – oceniają dziennikarze „AS-a”.

W ostatniej edycji Lewy przegrał z Lionelem Messim, co wzbudziło duże kontrowersje. Rok wcześniej był murowanym faworytem, lecz nagrody nie przyznano z powodu pandemii. Wszystko wskazuje na to, że i tym razem będzie musiał obejść się smakiem. A w sierpniu skończy już 34 lata, co dla większości piłkarzy oznacza regres formy. Czy brak Złotej Piłki będzie największą zadrą w karierze Polaka?

Skreślać go nie można, bo prowadzi się wzorowo, a od Benzemy jest o osiem miesięcy młodszy. W przyszłym sezonie

może zresztą mieć okazję do rywalizacji z Francuzem. Doniesienia o jego transferze do FC Barcelony nie milkną nawet na chwilę.

Burzę rozpętały informacje TVP Sport, zgodnie z którymi Polak ustalił już warunki kontraktu z Błauganą. Byłoby to nielegalne – piłkarz może negocjować z innymi klubami dopiero na pół roku przed końcem umowy, a tu Lewego kończy się 30 czerwca 2023 r. Jego przejście z Borussia Dortmund do Bayernu również wyciekło do mediów wcześniej, nie musi świadczyć to więc o nieprawdziwości doniesień.

Zdementował je Oliver Kahn, który zapewnił, że Bayern nie odda najlepszego strzelca. Ironizował też, że wśród dziennika-

rzy trwa chyba konkurs na najbardziej nonsensownego newsa w sprawie Lewandowskiego.

Niemcy piszą tymczasem, że Lewy nie jest lubiany w szatni Bayernu. Według „Bilda” domaga się też dużej podwyżki – do 30 mln euro rocznie (obecnie z pensją ok. 24 mln jest najlepiej zarabiającym piłkarzem w klubie) i kontraktu do 2025 r.

Sky Sports donosi, że Barcelona oferuje mu 35-40 mln za sezon i trzyletni kontrakt. Te liczby mogą być jednak przesadzone, bo Polak miał być dla Barcy tańszą alternatywą dla Erlinga Haalandy i Mohameda Salaha.

Jeżeli Bayern nie zgodzi się go sprzedać, opcją jest skorzystanie z prawa Webstera. Lewandowski spełnia wszystkie warunki: skończył 28 lat, ostatni kontrakt z klubem podpisał wcześniej niż dwa sezony temu i chce przejść do drużyny z innego kraju. Nowy pracodawca ma wtedy możliwość wykupienia umowy piłkarza za równowartość pensji pozostałej do końca jego kontraktu. Lewy musiałby jednak poinformować Bayern o chęci takiego rozwiązania najpóźniej 15 dni przed ostatnim meczem sezonu, czyli do 30 kwietnia.

Wracając do Ligi Mistrzów, jedynym Polakiem z szansą na występ w finale jest... Szymon Marciniak. Nasz eksportowy sędzia oraz pomagający mu Paweł Sokołnicki, Tomasz Listkiewicz (asystenci), Tomasz Kwiatkowski i Bartosz Frankowski (VAR) spisali się dobrze. Szczególnie dwaj ostatni, którzy wychwycili zagranie ręką przy голу Marcosa Alonso (słusznie nieuznanym). Jedyńą większą pomyłką Marciniaka było przyznanie Chelsea rzutu rożnego, po którym padła bramka na 2:0. O postawie 41-latkę może świadczyć to, że Thomas Tuchel największe pretensje miał do niego za... uśmiechanie się do Carlo Ancelottiego. ©

Hurkacz wygrał z wiatrem i rywalem. Polak strzelił „setkę” w Monte Carlo

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Hubert Hurkacz z problemami, ale poszedł za ciosem i pokonał 6:3, 4:6, 6:4 Hiszpana Pedro Martinezę, awansując do 1/8 finału turnieju ATP 1000, na kortach ziemnych w Monte Carlo.

31 pozycji dzielących obu tenisistów w rankingu ATP wyraźnie wskazywało faworyta środowego pojedynku na korcie numer dziewięć. Ceglana mączka rzadzi się jednak swoimi prawami, a Martinez – jak większość Hiszpanów – czuje się na niej znakomicie. Z kolei Hurkacz, choć jest pierwszym od czasów Wojciecha Fibaka Polakiem, któremu udało się wygrać mecz w głównej drabinie turnieju w Monte Carlo, za ziemią akurat nie przepada. Rok temu odpadł tu w drugiej rundzie.

Wrocławianin świetnie zaczął spotkanie. Grał pewnie, spokojnie, zupełnie nie przejmując się silnym wiatrem, który w śróde uprzykrzał życie tenisistom.

Konsekwentnie rozrzuczał po korcie rywala, który chwilami odbierał piłki niemal opierając się o otaczający kort płot z banerami reklamowymi.

O jego sukcesie w pierwszym secie zdecydowało jedno przełamanie. Polak wykorzystał break pointa (pomógł mu w tym Hiszpan, pakując bakhend w siatkę), objął prowadzenie 4:2. A przy 5:3 dokończył dzieła, dwoma potężnymi serwisami.

Wydawało się, że druga partia będzie wyglądała podobnie. Nieliczną, choć głośną, grupkę polskich kibiców spotkała jednak przykra niespodzianka, bo przy stanie 5:4 dla Martinezę Hurkaczowi przytrafiła się chwila słabości, a zepsuty wolej z bakhendu zaowocował piłkami setowymi dla Hiszpana. Przy drugiej Polak pomylił się z forhendy.

Zapachniało kolejną przykrą niespodzianką. Hurkacz nie stracił na szczęście ochoty do walki. Już na początku trzeciej partii przełamał rywala i mimo niewielkich problemów nie oddał go już do końca, wygrywając swój setny mecz w cyklu ATP.



Hubert Hurkacz po raz pierwszy w karierze wygrał dwa mecze z rzędu na kortach w Księstwie Monako

Marciniak jest gotowy na finał Ligi Mistrzów, ale nie może się rozdrabniać

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Były sędzia międzynarodowy, uczestnik finałów MŚ '98 Ryszard Wójcik ocenia dla nas Szymona Marciniaka.

Widział pan wtorkowy mecz Real Madryt - Chelsea Londyn w ćwierćfinale Ligi Mistrzów, sędziowany przez Szymona Marciniaka?

Niestety, nie miałem okazji, ale czytałem recenzje i wiem, że trener Chelsea Thomas Tuchel

miał do niego pretensje, że cieszył się po meczu z trenerem Realu Carlo Ancelottim. To był komplement. Jeśli trener ma obiektywnie tylko o to, że sędzia się uśmiechał, to znaczy, że nic mu nie zarzucił. Wkurzył się tylko, że jego zespół przegrał.

Czy wobec tego sędzia Marciniak po tym meczu może liczyć na poprowadzenie finału Ligi Mistrzów?

Od dawna twierdzą, że Szymon potrafi sędziować. Ma kompetencje i jest przygotowany do prowadzenia meczu

o najwyższą stawkę. Musi tylko znaleźć balans i określić hierarchię swoich celów. Nie da się sędziować meczów w Lidze Mistrzów, ekstraklasie ijechać na jasełka do Emiratów Arabskich. Trzeba się określić, czy zarabiać na sędziowaniu kosztem rozdrabniania, czy postawić na osiągnięcie sędziowskiego topu.

Czyli łapanie trzech srok za ogon nie pomaga?

Nikommu nie służy. Przecież do niedawna obowiązywał w Polsce pewien model, że naj-

bardziej klasowi sędziowie mają 4-5 meczów w tygodniu. Zawężenie przez niedawno przeprowadzonego Kolegium Sędziów Zbigniewa Przesmyckiego grona arbitrow prowadzących mecze w ekstraklasie, brak w tej wąskiej grupie spadków i awansów przez 5-7 lat doprowadziło do patologii. Dochodziło do tego, że sędziowie prowadzili mecz w piątek i niedzielę, a w sobotę jeszcze zasiadali na VARze. W tygodniu jechali na europejskie puchary, a w tak zwanym międzyczasie zaliczali jeszcze jasełka u Ara-

ków. W ciągu dwóch tygodni sędziowali po 10-11 spotkań.

Błędy wynikają z przeciążenia i przemęczenia sędziów?

Ja podchodziłem do tego w ten sposób, że jak miałem mecz w europejskich pucharach w środku tygodnia, to sędziowałem w ekstraklasie w weekend poprzedzający, ale już po meczu w Europie nie prowadziłem spotkania w Polsce w najbliższy weekend. W dzień dni miałem więc dwa mecze. Do meczu ligowego, choćby - przy całym szacunku

dla tego klubu - Górnika Łęczna trudno byłoby mi wydobyć odpowiednią koncentrację, sędziując go tuż po zawodach w Lidze Mistrzów.

W półfinale Ligi Mistrzów Real - Leeds w 2001 roku zaliczył pan wpadkę, uznając gola Raula zdobytego ręką, za co przeprosił pan po meczu Anglików.

Gdyby wtedy był VAR - nie musiałbym za nic przeproszać i nie mielibyśmy o czym rozmawiać. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

TENIS STOŁOWY

Zapisy do mistrzostw o puchar wójta gminy Ustka

Zawody zaplanowane są na 23 kwietnia (sobota), a jego uczestnikami mogą być wyłącznie mieszkańcy gminy Ustka. Zapisy można wysyłać mailowo: biuro@ckgminaustka.pl. Zgłoszenia imienne również można kierować listownie (adres: Centrum Kultury Gminy Ustka, ul. Darłowska 3 b, 76-270 Ustka). Termin zapisów minie 19 kwietnia (wtorek). (fen)



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

PIŁKA RĘCZNA

Porażka w Żukowie

II-ligowe piłkarki ręczne Słupsk przegrały w Żukowie z GKS 24:26 (15:15). Bramki dla Słup: Gębusia 6, Zaborowska 6, Dziurła 3, Michałek 3, Dzadz 2, Szkutnik 2, Gojzewska 1, Kmieć 1. (sten)

Michalak i Sokołowski zwyciężyli w Lęborku

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. To już po raz czwarty przeprowadzono XXVI Indywidualne Biegi Przelajowe o Puchar Grand Prix Lęborka.

Triumfatorami sobotniego biegu głównego zostali Ryszard Sokołowski i Izabela Michalak. Sporo emocji było podczas rywalizacji najmłodszych adeptów biegania. Organizatorem imprezy było Centrum Sportu i Rekreacji w Lęborku.

Od wielu lat biegi przełajowe w Lęborku cieszą się sporym zainteresowaniem i mają swoją bogatą tradycję. Nawet bardzo trudne warunki pogodowe (padał deszcz, wiał porywisty wiatr, przez moment zaświeciło słońce) nie odstraszyły biegaczek i biegaczy z różnych grup wiekowych od rywalizacji. W sobotę były czwarte zawody w ramach XXVI Indywidualnych Biegów Przelajowych o Puchar Grand Prix Lęborka. Dotyczy to sezonu 2021/2022. Tradycyjnie bieganie odbywało się na terenach leśnych przy miejscowym stadionie. Do zmagania biegowych zgłosiło się 180 osób. Trasa była dobrze przygotowana i oznakowana. Zabezpieczali ją strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej Lębork. Opiekę medyczną sprawowali panowie i panie



FOT. CSIR LĘBORK

Najszybsi biegacze na podium: nr 2 Arkadiusz Połec (Wejherowo), nr 1 Ryszard Sokołowski, nr 3 Cezary Wronka (Lębork). Obok Marian Kurzydło (sekretarz miasta Lęborka)

z Ochotniczej Służby Ratowniczej Lębork.

W poszczególnych kategoriach wiekowych czołowe lokaty na mecje zajęli: skrzaty - rocznik 2015 i młodsi (dystans 460 m) - dziewczęta: 1. Marcelina Godula (Wicko), 2. Faustyna Pawelczyk (Przedszkole nr 2 Lębork); chłopcy: 1. Natan

Górlkowski (Leśnice), 2. Dawid Dąbrowski (Nowa Wieś Lęborska); krasnale - roczniki 2013-2014 (460 m) - dziewczęta: 1. Lena Wolańska (SP nr 9 Rumia), 2. Zofia Leszkowska (Nowa Wieś Lęborska); chłopcy: 1. Tymon Ptaszek (Nowa Wieś Lęborska), 2. Maciej Krefta (SP Rokity); 2011-

2012 (700 m) - dziewczęta: 1. Hanna Klinkosz (SP Gostkowo), 2. Klaudia Bienias (Ekołudek Szczecurze); chłopcy: 1. Mateusz Waleśkiewicz (SP Wicko), 2. Szymon Krefta (SP Rokity); 2009-2010 (910 m) - dziewczęta: 1. Dagmara Konkol (Ekołudek Szczecurze), 2. Maja Boratyńska (AML Słupsk); chłopcy: 1. Konrad Metera (LKB im. Braci Petk) - to już czwarte zwycięstwo tego biegacza, 2. Krystian Kwaśny (SP Gostkowo); 2007-2008 (910 m) - dziewczęta: 1. Aleksandra Grzegorzczak (SP Wicko), 2. Wiktoria Miotk (SP nr 8 Lębork); chłopcy: 1. Błażej Frączak (LKB im. Braci Petk) - ten biegacz zanotował czwarty triumf, 2. Michał Gajdus (SP nr 4 Lębork); 2002-2006 (2020 m) - dziewczęta: 1. Sabina Narewska (LO nr 2 Lębork), 3. Wiktoria Naczka (LKB im. Braci Petk); chłopcy: 1. Krzysztof Kasproicz (Bazta Bytów), 2. Jakub Pieniążek (LKB im. Braci Petk).

Bieg główny mężczyzn odbył się na 6070 m. Triumfował lęboreczanin Ryszard Sokołowski (rocznik 1987), który reprezentował LKB im. Braci Petk. Rywalizacja w biegu głównym kobiet została przeprowadzona na 4050 m. Zwyciężyła Izabela Michalak (CRF Lębork). Piąty bieg z tego cyklu zaplanowano na 30 kwietnia (sobota). Początek o godz. 11. Miejsce biegania pozostaje bez zmian. ©

Czarni w Stargardzie potwierdzili swoją klasę

Michał Piątkowski

michal.piatkowski@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Słupszanie pewnie wygrali ostatni mecz sezonu zasadniczego 104:81.

Najważniejsza jednak informacja to fakt, że w ćwierćfinale zmierzą się z Kingiem Szczecin, który ostatecznie uplasował się na 8. pozycji. Czarni bardzo dobrze trafiali z dystansu. Celnymi rzutami raz po raz nekali gospodarzy Klassen, Jankowski czy Beech. Pod kosz świetnie penetrowali Lewis oraz Garrett i przewaga Czarnych ciągle rosła. Po dwudziestu minutach gry podopieczni Mantasa Cesauskisa wygrywali 53:36.

Trzecia kwarta to dalej koncertowa gra ekipy ze Słupska w ataku. Czarni czuli niezwykłą swobodę, a ich niektóre akcje

czasem ośmieszały obronę gospodarzy. Trójki trafiali Jankowski, Beech oraz Kulikowski. Pod koszem kilka pokazowych wsadów pokazał Young.

Jeszcze bardziej tempo Czarni podkreśli w czwartej odsłonie meczu. Czarni grali szybkie, skuteczne akcje i cały czas powiększali przewagę. Trójkę trafił Klassen, kolejną Musiał, a pod koszem punkty dokładał dobrze dysponowany Young i w 33. minucie meczu liderzy tabeli prowadzili w Stargardzie 92:58. Do końca meczu obraz gry niewiele się zmienił. **SPÓJNIA STARGARD - GRUPA SIERLEC - CZARNI SŁUPSK 81:104 (16:27, 20:26, 19:27, 26:24)**

Spójnia: Gilder 11, Śnieg 5, Gray 13, Steele 11, Szymkiewicz 26, Szmit 7, Grudziński 8. Czarni: Lewis 13, Klassen 9, Musiał 13, Witliński 10, Słupski 10, Jankowski 14, Beech 9, Kulikowski 3, Young 8, Szczepanek 2, Garrett 13.



FOT. LUKASZ CAPAR

Beau Beech w ataku na kosz gospodarzy

Kłeska Gryfa Słupsk w Luzinie. Bytovia Bytów wywalczyła punkt w Gdyni

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W rozegranych wczoraj spotkaniach IV ligi, punkt wywalczyła Bytovia, a wysoko przegrał Gryf.

Dobrze należy ocenić walkę podopiecznych Karola Szymleka w Gdyni. Bytovia zremisowała bezbramkowo z rezerwami drugoligowej Arki. Walka całego zespołu opłacała się. Niestety, wysokiej porażki w Luzinie doznał piłkarze Gryfa.



FOT. BYTOWIA BYTÓW FACEBOOK

Bytovia Bytów walczyła o punkty w Gdyni

Gospodarze praktycznie w pięć minut na początku pierwszej połowy zrealizowali swój plan. Najpierw po strzale z dystansu trafił Krystian Oplątkowski, a kolejne gole szybko dołożyli były zawodnik Arki Rafał Siemaszko oraz Jakub Górniak.

Gryfitom nie udało się wykorzystać trzech okazji sam na sam. Dwa razy Oskarowi Zielińskiemu i raz Fabianowi Słowińskiemu. Końcowy kwadrans słupszanie grali w przewadze, bo czerwoną kartkę obejrzał Marcin Maszota.

ARKA II GDYNIA - BYTOWIA BYTÓW 0:0

Bytovia: Ryngwelski - Wolski, Szmidke, Wdowiak, Barra (76 Tochman), Błaszczkowski (80 P.Leik), Kajdrowicz, Malich, Chojnacki (80 A.Wojach), Kropidłowski (63 S.Wirkus), Jakubek (63 Rzepeński).

WIKED LUZINO - GRYF SŁUPSK 3:0 (3:0)

Bramki: 1:0 Krystian Oplątkowski (13), 2:0 Rafał Siemaszko (15), 3:0 Jakub Górniak (18). Gryf: M.Golójuch - D.Więckowski, T.Prusaczyk, Kozakowski, Grygiel (65 Parzych), K.Golójuch, Piekarski, Gregorek, Zieliński, Majcher (65 Lutkiewicz), Słowiński. W pozostałych meczach: Borowiak Czersk - GKS Kowale 0:3 (Damian Kugiel 44, Jan Przybyszewski 45, Artur Ziembiewicz 90), Lechia II

Gdańsk - Grom Nowy Staw 1:1 (Krystian Okoniewski 18 - Dariusz Staniszek 58), Czarni Pruszcz Gdański - MKS Władysławowo 0:3 (Arkadiusz Proena - 2 gole, Przemysław Srok). Dzisiaj zagrają: Anioły Garczegorze - Jantar Ustka (17:30, Bożepole Wielkie), Pogoni Lębork - Sparta Sycewice (18).

W meczach imych lig:

Klasa okręgowa: Czarni Czarne - Dolina 4:3, Kaszuba Studzienice - Start Miastko 2:1, KS Włocławek - Sokół Wyszeczy 1:2. Klasa A - Grupa I: Barton Barcino - Echo Biesowice 2:2, Unison Machowino - Granit Końcewo 4:0, Słupia Kobylnica - KS Damnica 1:3. Klasa B: WKS Nożyno - Granit Koczala 2:3, GKS Kolczygłowy - Kaszuba II Studzienice 0:2. ©